

PRENUMERATA.

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: w Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
— Na odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
— Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
— Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
— Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURIER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranna.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garbontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologia: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz.
Nadesłane: za jeden wiersz garbontowy rs. 1.
Ogłoszenia do Kurjera przyjmują także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 111.

— Jutro, o godz. 8-ej zrana, w kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana odprawioną będzie uroczysta wotywa.
— W kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) jutro, jako w pierwszy piątek nowo rozpoczętego miesiąca, odprawioną będzie o godz. 9-ej zrana uroczysta wotywa do Najświeższego Serca Pana Jezusa przed ołtarzem Serca Jezusowego.
— W kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) jutro, jako w pierwszy piątek noworocznego miesiąca, odprawiona zostanie o godz. 9-ej zrana solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu.
— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.
— W kościele św. Trójcy (po-trynitarskim) jutro, o godz. 9^{1/2}, zrana, odprawiona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego wotywa ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, poczem podawany będzie do ucałowania relikwiarz z drzewem Krzyża św.
— Kościół N. Marji Panny na Nowem-Mieście całonocny odpust ku czci Nawiedzenia N. Marji Panny obchodzić będzie w dniu jutrzejszym wotywą o godzinie 9-ej zrana i niesporami o godz. 5-ej po południu, bez wystawienia N. Sakramentu.
— Jutro w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej początek 40-godzinnej nabożeństwa, poprzedzającego odpust ku czci Opatrzności Boskiej, przypadający w przyszłą niedzielę.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Ze Lwowa piszą do nas pod dniem 3-im b. m., co następuje:
„Sprawą wykupna propinacyj w Galicji zajęły się obecnie bardzo żywo namiestnictwo i wydział krajowy wskutek inicjatywy ministra finansów. Ustawy pozwalają załatwić sprawę na podstawie obliczenia dochodów z propinacyj, miliona rocznej subwencji ze skarbu państwa i funduszu propinacyjnego. Albo kraj obejmie zaraz użytkowanie z prawa propinacyj na lat 22, a zindemnizuje właścicielom 22-letnie dochody za pomocą obligacyj, które będą w ciągu 22-let lat amortyzowane; następnie zaś w terminie ustawą przepisany zostanie prawo propinacyj wykupione. Albo też obie te operacje zostaną połączone ze sobą i równocześnie dopełnione tak, ażeby całą sprawę odrazu umorzyć i odium u-

Rezstrzygnięcie co do wyboru jednej z powyżej wskazanych dróg zależy od rezultatu badań, od cyfr, jakie się okażą, i uznania sejmu, który w tej mierze nie będzie przez nikogo krępowanym. W każdym razie atoli wykupno nastąpi.”

Times powiada, że myśl odzwyczajenia pewnego stronnictwa w Rosji od idei sojuszu, choćby najluźniejszego z Francją, należy do ukochanych ideałów politycznych ks. Bismarka. Trudności, nasuwające się tu na pozór, dadzą się usunąć przez ułatwienie Rosji roli na Wschodzie, co znowu, według Timesa, dałoby się skutecznie bez urazy i i uszczerbku dla Austrii. O zaprzepaszczeniu interesów monarchji habsburskiej nie ma mowy: narażiliby ono bowiem jedną flankę strategicznej pozycji niemieckiej na swobodny atak strony przeciwnej i zniszczyłoby doniosłość przymierza z Włochami, które obliczone jest na ewentualność najazdu francuskiego. Ztąd wnosi organ City, że do żadnych zmian zasadniczych w ustroju potrójnego przymierza nie przyjdzie, *entente cordiale* zaś pomiędzy Niemcami i Rosją panować może bez szkody aktualnej dla obu innych mocarstw.

W parę tygodni po powrocie z Peterhofs młody władca Niemiec odwiedzi zarówno cesarza Franciszka-Józefa, jak króla Humberta, a kierownicy polityki trzech mocarstw sprzymierzonych, ks. Bismark, hr. Kalnoky i p. Crispi, zjadą się w jesieni na wspólną naradę o przyszłości.

Opinia publiczna Niemiec i dalszych kręgów świata z wyłączeniem oczekuje in memoriamu lekarskiego o przebiegu choroby cesarza Fryderyka, jaki z polecenia cesarza Wilhelma i księcia Bismarka opracowują doktorowie Bergmann i Gerhardt. Memorjał będzie publikowany w charakterze aktu urzędowego; złożony się nań mają orzeczenia lekarzy, którzy w ciągu złowrogich trzynastu miesięcy dowiedli należytej dozy osobistej nienawiści dla Mackenziego, tego angielskiego Dulkamary wedle ostatniej opinii organu kancelarskiego. Znajdą się przeto w owej broszurze, mającej uderzające podobieństwo do fachowego pamfletu, opinie Toboldta, Gerhardta, Bergmana Landgraffa (asystenta Gerhardta), Bramanna (asystenta Bergmana), Schroettera, Schmidta, Kussmala i podobno Bardelebena. Wyłączono zdania profesorów Krausego, Leydena, Senatora, Hovella i Mackenziego.

Z powyższego grona powag lekarskich Toboldt, Gerhardt i Bergmann już w maju r. z. orzekli, że jedynym ratunkiem jest niezwłoczne dokonanie wy-

jęcia krtani, prof. Schroetter z Wiednia przyłączył się do tego zdania w listopadzie r. z. podczas pamiętnego konsylium w San Remo, a sąd jego przyswoił sobie wówczas również i dr. Maurycy Schmidt z Frankfurtu; prof. Kussmaul wreszcie w lutym r. b. postawił niewzruszenie diagnozę raka i zgon cesarza Fryderyka zapowiedział w trzy do czterech miesięcy.

Lekarze niemieccy utrzymują obecnie w swoim organie berlińskim, *Deutsche Medicinische Wochenschrift*, że nie doradzali początkowo zupełnej ekstypacji krtani, lecz tylko połowiczną, która o wiele jest bezpieczniejszą. Otóż dr. Scheyer na obronie swoich kolegów niemieckich ułożył obecnie statystykę śmiertelności, wynikającej z owej połowicznej tylko ekstypacji i pokazuje się, że 50% osób, poddających się tak „bezpiecznej” operacji, niezwłocznie lub w kilku dniach umiera. A cóż dopiero powiedzieć o ekstypacji zupełnej! Dla nas opór dra Mackenziego przeciw takiemu hazardowi wobec głowy, mającej dźwigać lada chwila koronę Niemiec, pozostanie zawsze czynem ludzkim i roztropnym.

W rozmowie z redaktorem dziennika *Haager Dagblad* powracający do Anglii dr. Mackenzie stwierdził, że od lutego wszyscy lekarze (a więc i on) byli już pewni istnienia raka. Wówczas zapytał dziennikarz hagski, czy doktor nie sądzi, że gdyby się ten stan rzeczy był ujawnił, ogłoszonoby rejencję? Mackenzie milczał. *Norddeutsche allgemeine Ztg.* pytanie dziennikarza wzięła za odpowiedź doktora i oplwała go jadem wściekłości.

Br. Z.

Jak urządzić szkołę kucharek?..

Wobec powtarzającej się od czasu do czasu w piśmiech periodycznych wiadomości o zamiarze utworzenia szkoły kucharskiej (która, zarówno jak i projektowana kiedyś szkoła służących, miałaby u nas wielką rację bytu) pożytecznem być może zaznajomienie publiczności z urządzeniem podobnych zakładów za granicą.

Zgodnie z tym poglądem, pomieściłem w *Kurjerze* przed kilkoma miesiącami ważniejsze dane, odnoszące się do szkoły służących w Göteborgu; dziś zaś podaję krótki opis szkoły kucharskiej, urządzonej w Kassel staraniem „Towarzystwa kształcenia kobiet”.

I tak rok za rokiem ogłaszano konkursy, do których niebawem dodano i stypendja na wyjazd za granicę dla wybitniejszych sił artystycznych. Zaainaugurowane te środki działania w r. 1862-im i w r. 1863-im praktykowane są do dni obecnych.

Nie potrzebuję dowodzić, jak szczęśliwym pomysłem są konkursy i stypendja, najważniejsze bowiem instytucje czasów bieżących na nich opierają swoją działalność, obfitą w szczęśliwe rezultaty. Dowodzi to, że warszawskie Towarzystwo sztuk pięknych zrozumiało doskonale zadanie swoje, wejrzalo głębiej w potrzeby społeczne ogółu.

Konkursy i stypendja należą właściwie do szkół i akademij artystycznych; tak zapatrywała się i część założycieli Towarzystwa sztuk pięknych, lecz większość była innego zdania i utrzymywała się znów na pożytek sztuki krajowej. Robić to, co się da w danych okolicznościach, jest największym rozumem, — więc szczęśliwie się stało, że na tym gruncie stanęło młode towarzystwo i że obecny jego zarząd trzyma się ściśle dawno wytkniętego kierunku.

W konkursach i stypendjach leży siła naszej instytucji. To też nie ma prawie artysty polskiego, któryby nie siedl o lepsze w turniejach Towarzystwa lub nie korzystał z jego zasiłków pieniężnych. Przeglądając roczniki Towarzystwa sztuk pięknych, na każdej niemal karcie spotykamy stwierdzenie słów powyższych.

Jeszcze słówko.

W trzydziestą rocznicę

Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych.

(Dokończenie.)

Zadanie, które w średnich wiekach spełniał białe mieszczaństwo, w epoce odrodzenia tak zwani mecenasi, w naszych czasach wzięły je na siebie towarzystwa sztuk pięknych. Sztuka pod protektoratu mieszczaństwa i panów przeszła pod opiekę stowarzyszeń, powstałych z jasno wyznaczonym celem i szerokim zakresem działania. Jakoż i warsz. Towarz. sztuk pięknych zaraz w początkach swego istnienia stanęło na wysokości zadania. Komitet zarządzający zrozumiał to odrazu, i zasklepienie się w ciasnym kole stosunków i parcie nie doprowadzi do niczego, więc zabrał się energicznie do nawiazywania nici z artystami polskimi, rozsiadłymi po różnych zakątkach Europy. Tym końcem malarze polscy, zamieszkali w Wiedniu, Paryżu, Królewcu, Krakowie, Lwowie itp., zostali zaproszeni do współudziału w wystawie i pracach młodego Stowarzyszenia.

Bardzo naturalnem, że taka wymiana pojęć i zapamiętanie, uzupełnianie się wzajemne artystów, nie mogło być objętnem i dla samej publiczności. Zatem ona teraz ciekawiej spogląda na dzieła polskiej sztuki plastycznej, poczęła nabierać przekonania,

nia, że nie tylko zagranica może się poszczycić malarstwem albo rzeźbą.

Ale ten sam rok 1862-gi nastąpił Towarzystwu inny jeszcze i bardzo poważny środek działania w kierunku rozwoju piękna.

Zarząd Towarzystwa sztuk pięknych po raz pierwszy ogłosił trzy konkursy artystyczne, wzywając do współzawodnictwa wszystkich artystów polskich. Więć z malarstwa zażądano prac na tle dziejów krajowych i rodzajowym, z rzeźby: kompozycji o kilku figurach, a z architektury projektu na dom, mogący pomieścić Towarzystwo sztuk pięknych.

Pierwszy ten konkurs wypadł świetnie; w turnieju artystycznym otrzymali nagrody: Wojciech Gerson za „Jadwigę na zamku krakowskim”; Adrian Głębocki za „Śmierć św. Wojciecha”; Henryk Pillati za „Rynek Starego-Miasta Warszawy”; Cegliński za „Dolinę strażyską w Tatrach”. Danielowi Zaleskiemu podwyższono oznaczone premjum za płasko-rzeźbę, wyobrażającą „Chrzest Mieczysława I-go”, Ludwik Kucharzewski otrzymał 100 rs. za „Sybillę kumejską”.

I architektura została zaszczyconą nagrodami, których przyznano trzy, mianowicie dla: Ignacego Kwiatkowskiego, Bronisława Muklanowicza i Józefa Kamińskiego.

Jak powiedzieliśmy, pierwszy turniej artystyczny wypadł świetnie; artyści dowiedli w nim wszelkich sił żywotnych, a publiczność wzmożniła wiarę we własne siły, która zawsze jest pożądaną tyle.

Szkola w Kassel dzieli się na cztery oddziały i daje możność zarówno paniom i pannom wyższych sfer towarzyskich, jak i kobietom klasy niezamożnej, uzdolnić się teoretycznie i praktycznie w sztuce kucharskiej.

Kurs 1-go oddziału przeznaczony jest dla młodych kobiet wyższego stanu, które zaznajamiają się tu z zasadami prowadzenia kuchni pańskiej, lub wytworniejszej gospodarki.

Na kursie tym objaśniane są słuchaczkom własności różnych materiałów spożywczych, ich wartość pożywna, ceny targowe, wraz z najodpowiedniejszymi sposobami przygotowania zakupów, wreszcie przygotowywanie potraw.

Obok teorii, uczennice mają zarazem możność nabycia umiejętności praktycznej i wprawy w wykonywaniu odpowiednich czynności, codziennie bowiem grupa 2-ga uczennice obowiązana jest własnymi siłami przygotować pewną ilość potraw, w których przyrządzeniu i ugotowaniu nikim wyręczać się im nie wolno.

Zresztą program zajęć ułożony jest systematycznie, tak, iż na każdy dzień przypada inna część ogólnego wykładu.

Całość dostarcza uczennicom tyle specjalnej wiedzy, że mogą już one z korzyścią kontrolować kucharkę, a nawet same zajmować się kuchnią.

Na jeden kurs przyjmują dziesięć uczennic. Wykłady odbywają się trzy razy tygodniowo, w porze przedpołudniowej, przez 4 godziny. Cieszą się one przez kwartał, obejmując tym sposobem 34 do 36-ciu lekcji czterogodzinnych.

Naukę prowadzi w ogóle wykształcona, a przytem teoretycznie i praktycznie z fachem kucharskim obeznana nauczycielka.

Oplata wynosi 75 marek za cały czas i wnosi się zgóry w ratach miesięcznych. Jeżeli osoba już zapisana chce ze szkoły wystąpić, to w razie niezjawienia się na jej miejsce nowej kandydatki otrzymuje ona tylko połowę wniesionej opłaty.

Kurs drugiego oddziału naucza samodzielnego prowadzenia kuchni, tak średniej, jak i wykintnej, zarówno we własnym domu, jak i, w razie potrzeby, na cudzym gospodarstwie.

Z nauką przyrządzania potraw łączy się tu umiejętność utrzymywania w porządku sprzętów kuchennych. Wykłady i zajęcia praktyczne odbywają się przed południem i po południu, cztery razy na tydzień, przez 4 godziny z rzędu. Uczennice obowiązane są uczęszczać do szkoły przynajmniej przez trzy miesiące; świadectwa zaś otrzymują dopiero po 6-miesięcznym słuchaniu wykładów. Oplata wynosi 12 marek miesięcznie i wnoszona być powinna z góry na początek każdego miesiąca.

Oddział trzeci przeznaczony jest dla dziewczyn, znajdujących się już w służbie, albo też mających zamiar przyjąć takową. Słuchaczki tego oddziału pobierają naukę dwa razy tygodniowo, w porze popołudniowej, w zakresie kuchni gospodarskiej, albo też wykintnej (stosownie do życzenia). Płacą one miesięcznie 6 marek.

W oddziale czwartym otrzymują naukę dziewczyny i kobiety z klasy robotniczej. Wykładane są tu zwyczajne zajęcia kuchenne i potrzeby małego gospodarstwa pod względem praktycznym i po części teoretycznym. Teoretyczną wiedzę zyskują uczennice poprostu przez rozmowę z nauczycielką pod-

czas prowadzenia roboty, a bardziej jeszcze przy otrzymywaniu dyspozycji.

Nauka odbywa się trzy razy tygodniowo, wieczorami, od godziny 6^{1/2} do 8^{1/2}—i obejmuje wszystkie główne wiadomości, odnoszące się do przygotowywania potraw dla rodzin rzemieślniczych i robotniczych. W zakres teorii tego oddziału wchodzi wiadomości o gatunkach, dobroci i cenie materiałów spożywczych, a także o sposobach poprawienia smaku, a co ważniejsza, podwyższenia wartości pożywnej prostych potraw, używanych przez ludność niezamożną.

Uczennicami oddziału 4-go mogą być tylko dobrze zalecone robotnice, które obowiązane są ściśle stosować się do przyjętych porządków i na naukę uczęszczać punktualnie. Oplata szkolna wynosi 1 markę na miesiąc i wnosi się z góry. Kurs cały trwa od 3 do 4 miesięcy.

Przygotowane przez uczennice potrawy pozostają do ich rozporządzenia po bardzo niskiej cenie, odpowiadającej zaledwie kosztom, przez zakład poniesionym, z możliwością spożycia na miejscu lub też zabrania do domu.

Każda uczennica obowiązana jest przychodzić do szkoły w skromnym, lecz czystym i całem ubraniu i mieć własny fartuch kuchenny. Po skończeniu lekcji uczennice (o ile na nie przypada kolej) zajmują się porządkowaniem i czyszczeniem naczyń i statków.

Od każdej z uczennic wymaga się uwagi i spokojności w czasie lekcji i wogóle punktualnego wykonywania zleconych zajęć, obok tego zaś posłuszeństwa i należytego uszanowania dla wykładającej nauczycielki. Niewykonanie któregokolwiek z warunków pociąga za sobą wykluczenie ze szkoły, bez zwrotu opłaty wniesionej.

Uczennice, które przez cały czas uczęszczania do zakładu odznaczały się pilnością i nie dały żadnego powodu do zażaleń, otrzymują od zwierzchności zakładu odpowiednie świadectwo uzdolnienia.

Oprócz wyżej wymienionych zadań, szkoła kucharek ma jeszcze na celu kształcenie przyszłych nauczycielek fachu kucharskiego.

Nauka dla tych ostatnich trwa krócej lub dłużej, co zależnem jest zarówno od zdolności, jak i od zapasu wiedzy, jaką już kandydatka posiada. Koszta też nauki bywają różne i oznaczają się przy zawieraniu umowy.

Dodatkowy oddział zakładu, który jest przedewszystkiem szkołą, stanowi coś w rodzaju taniej kuchni. Potrawy, w kuchni tej przygotowane, wydają się osobom postronnym, za oddzielnymi biletami, lub też opłatą abonamentową.

W tym celu urządzonym jest mały lokal, złożony z obszernego pokoju jadalnego i sali poczekalnej, która jest zarazem czytelnia.

Abonenci miesięczni płacą 18 marek na miesiąc i mają prawo w razie potrzeby brać obiad do domu. Pojedynczy obiad kosztuje 75 fen. Uczennice zakładu za obiady lub potrawy, przez siebie zamawiane i przygotowane, zwracają tylko koszt produktów.

Nadmienię jeszcze, iż szkoła Kasselta urządzoną jest na wzór dawniej już istniejącej szkoły kucharek w Berlinie szkoły kucharskiej przy Steinmetzstrasse.

Jerzy Kühn.

W r. 1886-ym Towarzystwo, zdaje się, po raz pierwszy urządziło wystawę sztuki ornamentacyjnej i dekoracyjnej, na której Leopold Below i Józef Holewiński otrzymali nagrody pieniężne; pierwszy za model rzeźbiony w stylu odrodzenia włoskiego, drugi za prace drzeworytne. Konkurs ów powtarza się dotąd.

Acz w nowym turnieju nie widać jeszcze ściśle określonego planu i jasno wytkniętych dróg postępowania,—z tem wszystkiem jest on poważnym nader zjawiskiem na widnokręgu polskiej twórczości artystycznej; jest to bowiem pierwsze poważniejsze odezwanie się w interesie sztuki zastosowanej do rzemiosła, nad którą po za granicami naszego kraju pracują już oddawna.

Mamy mocne przekonanie, że z chwilą, gdy rzemiosła zostaną uszlachetnione przez sztukę, wzrośnie w społeczeństwie zamiłowanie do malarstwa, rzeźby i architektury; piękno stanie się potrzebą życia, a nie zbytkiem, jak się to dzieje obecnie.

Lecz w dojeściu do takiego rezultatu konkursu z zakresu sztuki stosowanej muszą być umiejętnie urządzone. Ścisłość w żądaniach, potrzeba wytworzenia typowości, materiał surowy, jaki kraj przedstawia, motyw rodzime i wiele innych szczegółów muszą przyświecać tej pracy, która inaczej nie wyjdzie po za granicę niewolniczego naśladownictwa zagranicy.

Uboczna to uwaga.

Podnosząc działalność Towarzystwa sztuk pięknych, nie możemy się wstrzymać od zaznaczenia jego widocznego wpływu na ogół społeczeństwa.

Niedosć, że kilka tysięcy dzieł sztuki rozeszło się z wystawy pomiędzy członków Towarzystwa, zakupy obrazów i rzeźb przez osoby postronne wzrastają z każdym rokiem. Jest to pozytywnym dowodem podniesienia się wykształcenia estetycznego naszego ogółu. Nadto świątynie krajowe w ciągu lat kilkunastu zaczęły się zapełniać utworami istotnej wartości artystycznej, w miejsce bohemozów z XVII-go i XVIII-go wieku.

Bogaty to materiał dla historyka sztuki polskiej. My w krótkim zarysie nie możemy go rozbierać, więc poprzestajemy wyłącznie na jego zaznaczeniu.

Gdyby nam chodziło o stwierdzenie szczegółowymi faktami wpływu Towarzystwa sztuk pięknych na wykształcenie estetyczne społeczeństwa, mielibyśmy ich wiele do przytoczenia, ale ta, acz pona, praca wyprowadziłaby nas po za granice zadania.

Z tem wszystkiem na jeden szczegół kładziemy nacisk.

Od początku założenia Towarzystwa aż do roku 1875-go przeciętnie zwiedza wystawę około 25,000 osób za biletami płatnymi, nie wliczając w to członków Towarzystwa i ich rodzin.

W ostatnich latach cyfry te wzrastają znacząco. I tak: w 1884-ym r. zwiedza salony Towarzystwa z górą 48,000 osób; w r. 1885-ym liczymy ich prze-

— Dziś, o godzinie 10-ej minut 45 przed południem, pociągiem osobowym kolei wiedeńskiej wyjechała do Rudy Guzowskiej J.W. M. A. Hurkowa, małżonka Naczelnika kraju. Współwłaściciel fabryki Towarzystwa akcyjnego, p. Dietrich, oczekiwał na dworcu, skąd pani Jeneral-gubernatorowa raczyła udać się do Żyrardowa, dla zwiedzenia tamtejszych ochron dla dzieci robotników, przez zarząd fabryczny utrzymywanych.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Nowosti* donoszą, iż ministerjum dóbr państwa zamierza otworzyć przy instytucie rolniczo-leśnym w Nowej-Aleksandrii specjalną szkołę ogrodnictwa i w tym celu deleguje specjalną komisję, która zajmie się opracowaniem szczegółowego programu oraz budżetu rzeczonej szkoły.

— *Dzienniki* russkie donoszą, iż ministerjum finansów z uwagi, że wiele z operujących w Rosji towarystew spedycyjnych i asekuracyjnych wyryskuje swoich klientów, zmieniając dowolnie taryfy na wysyłkę towarów, poleciło specjalnej komisji opracować przepisy, któreby zapobiegły na przyszłość wszelkim nadużyciom.

— Ministerjum dóbr państwa, jak donoszą *dzienniki* petersburskie, porozumiało się z wielu kolejami w kwestji ułatwienia przewozu produktów rolnych.

— Przybliżony dochód, jaki jest oczekiwany z podwyższonego podatku dodatkowego od kupców, wynosi, według obliczenia ministerjum finansów, 1,318,500 rs.

— *Grahdanin* dowiaduje się, iż podczas sesji jesienniej czytany będzie w radzie państwa projekt przepisów, zabraniających zarządom kolejowym opalania lokomotyw drzewem.

— Główny sztab wojenny ogłosił konkurs, którego termin upływa z d. 13-ym października r. b., na sporządzenie planu wagonu sanitarnego, specjalnie do przewozu rannych przeznaczanego. W planie winny być uwzględnione wszystkie warunki, dotyczące wygody, bezpieczeństwa, wentylacji itp. Nagroda wynosi 1,000 rs.

— Szczegółowe oględziny kolei warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej, dopełnione przez nowego inspektora dróg żelaznych w Królestwie Polskim, p. Łuski, wypadły zadawalniająco, o czem świadczą podziękowania, jakich p. inspektor w czasie przejazdu nie szczędził dyrektorowi kolei, p. Kozłowskiemu.

— Na ostatniem posiedzeniu radcowie komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego postanowili zaniechać dalszego urządzania muzeum geologicznego i opracowywania map geologicznych; skutkiem tego wycieczka geologiczna prof. Trejdosiwicza nie przyjdzie do skutku.

— Dzisiejsze zgromadzenie ogólne uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej urzędników kolei nadwiślańskiej, odbywające się od godz. 1-ej z południa, powzięło decyzję co do wniosku w przedmiocie rozszerzenia kredytu uczestników do wysokości czteromiesięcznej płacy; dotąd członkowie kasy korzystali

z 61,000, a w r. 1886-ym liczba ciekawych wrażeń artystycznych dochodzi już 114,000 osób!

Przyzna czytelnik, że wzrost to nadspodziewanie świetny, w stosunku do niezbyt wysokiego poziomu wykształcenia naszego ogółu. Aby dojść z 25,000 do 114,000, potrzeba znacznego rozbudzenia się w społeczeństwie potrzeb estetycznych.

Towarzystwo słusznie może się chlubić tym rezultatem.

Ciekawą jednakże byłoby rzeczą wykazanie istotnych przyczyn owego ruchu, mianowicie: czy liczba osób zwiedzających wystawę sztuk pięknych jest wynikiem istotnego rozbudzenia się poczucia piękna w społeczeństwie, czy też wpływem mody lub innych nieokreślonych pobudek?

Nie rozbieram ciekawego bądźco bądź pytania, nawiasowo jednak rzucam przelotną uwagę.

Rozpatrując się w sprawozdaniach Towarzystwa, spostrzegłem, że szybki wzrost osób zwiedzających jego wystawę datuje się przeważnie, a nawet wyłącznie, od chwili wystawiania w niej utworów sztuki cudzoziemskich mistrzów. Publiczność nasza zaczęła procesjonalnie zwiedzać wystawę, gdy się na niej pojawiły obrazy takich mistrzów, jak: Makart, Brozik, Munkaczy, Payer i wielu innych. To fakt niezaprzeczony, ale czy zupełnie zadawalniający?

F. K. Martynowski.

z kredytu do wysokości płacy 2-miesięcznej. Wniosek postawiła część uczestników.

— Od dnia dzisiejszego w Brwinowie zaprowadzono czasową stację pocztową; stację zaś telegraficzną Brwinów w tych dniach ma pozyskać.

— Katalog biblioteki głównej w uniwersytecie niebawem wyjdzie z druku. Obecnie opracowywany jest dział filologii i filozofii, prawny kompletuje się ostatnią rubryką statystyki, medyczny zaś jest już w druku.

— Według ostatniego wykazu, kasa oszczędności przy magistracie warszawskim liczy 41,021 uczestników, którzy posiadają kapitał 1,855,459 rs. 31½ kop.

— Nowomianowany dyrektor osady rolnej w Studzieniu, b. inspektor szkoły rządowej, p. Skłodowski od wczoraj objął powierzone sobie obowiązki.

— Z powodu wyjazdu na urlop inżyniera warszawskich wodociągów, p. Bagińskiego, zastępować go będzie inżynier wodociągu praskiego, p. Marzyński.

— Słyszeliśmy, iż dyrektorem zakładów starochowickich w miejsce p. Fiszera zostaje p. Józef Bogucki, b. wychowawca politechniki nowoaleksandryjskiej i szkoły inżynierskiej w Gandawie.

— Z teatru i muzyki.

* Afisz jutrzejszy teatru Letniego zapowie od lat kilku niegrana komedję Sardou „Nasi najserdeczniejsi”, z udziałem Żółkowskiego w roli Marécata. W roli Tholosana wystąpi p. Sobiesław.

* W teatrze Nowym jutro operetka „Farinelli”.

* Na repertuar dramatyczny teatru Nowego wprowadzona ma być obecnie krotkoczwila w trzech aktach Meilhaca „Dekorowany”.

Role rozdane już zostały do nauki.

W obsadzie figurują panie: Baumanowa, Holtzmanowa, Leszczyńska i Oswaldowa, tudzież pp.: Galasiewicz, Grubiński, Holtzman, Sikorski, Śliwiński i Rapacki (syn).

* Plany przebudowania sali i sceny teatru Wielkiego, zatwierdzone przez władzę właściwą w Petersburgu, znajdują się już w Warszawie.

Roboty rozpoczęte zostaną w przyszłym tygodniu i prowadzone będą z całym pośpiechem.

* Prezes teatrów warszawskich, senator Gudowski, udaje się w tych dniach na pobyt sześciotygodniowy do Ciechocinka.

— W pracowni.

Artysta-rzeźbiarz p. Godecki modeluje obecnie pomnik dla biskupa Borowskiego, zmarłego w Płocku przed trzema laty.

W tej samej pracowni są na wykończeniu trzy olbrzymie figury, wyobrażające św. Wojciecha, Aleksandra i Stanisława.

Figury te, wykonane z kamienia pińczowskiego, wysokie są łokci 3, cali 12.

Będą one zdobiły fronton kościoła śś. Aleksandra.

— Klub łyżwiarzy.

Z inicjatywy pp. Kazimierza Drzewieckiego i Antoniego Weltmana opracowany został projekt ustawy klubu łyżwiarzy i do zatwierdzenia właściwej władzy odesłany.

Statut ten, wzorowany poniekąd na ustawie Towarzystwa wioślarskiego, składa się z 46-ku paragrafów, określających cel, środki i wewnętrzny ustój klubu.

Co do pierwszego, to cel określa się przez „rozpowszechnianie higienicznej i przyjemnej rozrywki, jaką stanowi ślizgawka”, a do tego celu dochodzi się następującymi środkami: 1) nauką sztuki łyżwiarstwa; 2) wydzierżawianiem odpowiednich miejscowości; 3) urządzaniem perjodycznych zabaw na lodzie; 4) dla członków, jak i gości wprowadzonych; 5) odbywaniem zbiorowych wycieczek w dalsze strony po lodzie.

Fundusze na założenie i utrzymanie klubu będą się gromadziły: 1) z jednorazowych wniosków członków założycieli po 50 rs.; 2) z wpisowego od członków zwyczajnych; 3) ze stałych perjodycznych składek; 4) z opłat za wejścia na ślizgawkę klubu od osób postronnych; 5) z dochodu z zabaw, koncertów, fajerwerków, urządzanych na lodzie i t. p.

W dalszym ciągu wspomniano, iż członkowie założyciele są wolni raz na zawsze od wszelkich składek perjodycznych, a zwyczajni płacą jednorazowo 5 rs. wpisowego i wnoszą przez czas pięciu miesięcy zimowych, od 1-go listopada do 1-go marca, po rubla miesięcznie.

Klub, niezależnie od ślizgawki, może urządzać skating-ring, lecz działalność klubu rozciąga się tylko na przeciąg wspomnianych pięciu miesięcy zimowych, od marca zaś do listopada trwają wakacje.

Celem zjednoczenia większej liczby uczestników

w projekcie ustawy dodano, iż oprócz członków założycieli, zwyczajnych i honorowych, mogą być członkowie-amatorzy.

Ci ostatni korzystają z prawa ślizgawki i nauki jeżdżenia na łyżwach, lecz na bieg spraw klubu nie wpływają i prawa głosu nie mają.

Członkami-amatorami mogą być nieletni i kobiety, lecz balotowaniu na równi z członkami zwyczajnymi podlegają, a co do nieletnich, podania ich o przyjęcie do klubu winni składać rodzice lub opiekunowie.

Dalej wspomniano, iż za naukę jeżdżenia na łyżwach osobna i dodatkowa dopłata od członków, tak zwyczajnych, jak i amatorów, pobierana nie będzie.

Co do wewnętrznej organizacji, a mianowicie zarządu, ogólnych zebrań i wyborów, statut ściśle jest wzorowany na ustawie Towarzystwa wioślarskiego, przy czem nader nieznaczne zmiany zostały wprowadzone.

— Zegar świętokrzyski.

W tych dniach zegar i cyferblaty ostatecznie z wieży kościoła św. Krzyża usunięto.

Mylną jest wiadomość, podana wczoraj przez jedno z pism, jakoby zdjęty zegar umieszczony był na wieży jeszcze w r. 1765-ym.

Wiemy z najlepszego źródła, iż stary zegar był zupełnie innego systemu i że sprzedano go na prowincję przed kilkunastu laty.

Natomiast zaś kupiono zegar nowy, poziomy, systemu angielskiego, u tutejszego zegarmistrza, p. G., za sumę rs. 1,200.

Fundusz ten ofiarowała podówczas ś. p. Iwaszkiewiczowa, właścicielka domu na Nowym-Swiecie.

— Wycieczki.

W r. b. ruch za granicę nie będzie tak znaczny, jak to bywało lat dawnych.

Każdy się ogranicza i kurczy...

Jedni znaleźli już letnie mieszkania w okolicach miasta, inni rozproszyli się po wsiach, część osiada w miejscowościach kuracyjnych krajowych i tylko bardzo niewielki procent wyjeżdżających udaje się za granicę.

Największa zaś ilość warszawiaków zostaje w syrenich murach, szukając rozrywek chwilowych po za miastem.

Mówimy tu o wycieczkach, których organizuje się bardzo wiele.

Jest to objaw wielce pocieszający, wycieczki bowiem są i tanie, i pożyteczne, i przyjemne.

Świeżo właśnie dowiadujemy się o dwóch nowych wycieczkach w góry Świętokrzyskie, o wycieczce do Soboty nadbałtyckiej i ekskursji artystyczno-etnograficznej w stronę Sandomierza.

Gdybyż jeszcze znaleźli się ludzie ełbetni do ujęcia tych wycieczek w karby organizacyjne!

Ha, poczekajmy, może z czasem będziemy mieli towarzystwo, badanie kraju na celu mające...

— Nowa fabryka.

Oddawna poruszana sprawa założenia fabryki zabawek dziecięcych w naszym mieście znalazła nareszcie rzeczywiste uiszczenie.

Grono drobnych kapitalistów otwiera fabrykę przy ul. Chłodnej.

Nowy zakład rozpocznie funkcjonować w październiku r. b.

Na nieszczęście przedsiębiorcami są podobno sami Niemcy...

— Rektyfikacja warszawska.

Nowy zakład rektyfikacyjny Towarzystwa oczyszczania i sprzedaży spirytusu zacznie funkcjonować za dni kilka.

Fabryka mieści się na wybrzeżu Wisły, między ulicami Dobrą, Radną i Leszczyńską.

Nowe aparaty, dostarczone przez firmę Borman i Szwede, już ustawiono.

— Posąжки.

Na ulicy ukazały się podobizny pomnika Sobieskiego.

Niemcy przemysłni postanowili w ten sposób wyekspluatować siłę roboczą ustawienia monumentu, przypadającą d. 14-go września r. b.

— Kamee krajowe.

Kilkunastoletni samouczek, syn ubogich rodziców, znanemu w mieście naszym artyście-malarzowi, p. G., przedstawił liczny zbiór własnych rzeźb w koralu, perłowej masie, kamieniu i t. p.

Pomiędzy najróżnorodniejszymi drobiazgami, samorodny rzeźbiarz wyrobił mnóstwo płaskorzeźb na muszlach, naśladowanych kamee, jak niemniej kopję obrazu L. Biedrońskiego p. t. „Święta Rodzina”.

P. G. zaopiekował się uzdolnionym malcem, którego prace ciekawie znajdują w „salonie artystycznym”.

— Upominek.

Pani Melanja Karwowska, z Warszawy, ofiarowała Ojcu św. kolekcję kwiatów z wosku.

Są to same okazy flory polskiej.

— Dnia ubywa!

Pomiędzy ludem zapanowała

Trwoga żywa,

Albowiem noc się już nieco zwiększa,

Dnia ubywa.

Rzecz to stwierdzona, jako w naturze

Nie nie ginie,

A więc nie traćcie, bardzo was proszę,

Na swej minie.

Co dnia ubędzie, to na rachunek

Noey idzie,

Tak w Honolulu, Wiedniu, Jeddo,

Jak i w Lidzie.

Mądry kalendarz również nas uczy:

Dzień jest krótki

W zimie, a za to na drugiej nocy

Są dnia skutki.

Więc z jakiej racji trapi was srode

Trwoga żywa?..

Dla dobra nocy niechaj tam sobie

Dnia ubywa!

— Pocziwy profesor.

Na jednym z zebrań koleżeńskich, jakie się odbyły w zeszłym tygodniu, wydarzył się epizod, zasługujący na zaznaczenie.

Do p. R. C., nauczyciela nauk przyrodzonych, człowieka w podeszłym już wieku, zbliża się p. K. dawny jego uczeń, i powiada:

— Czy też mnie profesor poznaje, jestem K., skończyłem szkołę w r. 1854-ym.

— Poczekaj, zaraz zobaczę — odpowiada p. R. i wydobywa pamiętny dla uczniów katalog, w którym znajduje nazwisko interpelanta.

— Nie tego uczyłem się chemii, tu są prawie same palki i dwójki — rzecze p. K., zaglądając do książki.

— No, nie martw się, nie martw — powiada do brodusznie stary nauczyciel i, ujmując ołówek, dodaje:

— Widzisz, przekreślam ci złe noty na same piątki. Jaby wam wszystkim dziś postawił same piątki — nadmieniał rozplakany starzec, ściskając serdecznie cisuących się dokoła dawnych uczniów.

— Dwa podrzucenia.

Zamożni a bezdzielni państwo D. od kilku lat stale przepędzają letnie miesiące na wilegaturze tuż pod Nowomińskiem.

Biejący jednak sezon, z przyczyny dwóch przegód, jakie spotkały pp. D., będzie dla nich pamiętny na długo.

Oto kilka dni temu zrana pani D. usłyszała pod oknem swojej sypialni jakieś niezwykle szmery i glosy.

Zaciekawiona wyjrzała oknem i spostrzegła spoczywającą w klombie, zawiniętą w ubogie szmaty, parkę kilkutygodniowych dzieci.

Do niezwykłego tego prezentu dodana była kartka z nader nieortograficznie skreślonymi słowami tej treści:

„Macie państwo majątek i zdrowie, lecz Bóg wam odmówił potomstwa. Nieszczęśliwa i opuszczona matka dwojga bliźniąt poleca waszej opiece niemowlęta, błagając o zastąpienie im rodziców.”

Państwo D. przyjęli maleństwa za swoje.

— Obliczenie strat.

Wczorajszy pożar pod nrem 21-ym na Nowem-Mieście przyczynił więcej strat, aniżeli się na razie zdawało.

Poszkodowany właściciel domu, p. Pawłowski, oblicza poniesione straty na 3,000 rs.

— Kradzieże.

Na Wileńskiej pod nrem 25-ym, z otworzonego wytrychem mieszkania młynarza, Maksymiljana Kolskiego, skradziono gotówkę 22 rs., futro oraz klejnoty wartości 126 rs.

Na Mostowej pod nrem 9-ym, z mieszkania Mendli Rozajtowej, skradziono garderobę i bieliznę wartości paruset rubli.

Podjeżdżenie pada na S. R.

— Najechania.

W dniu wczorajszym na Chłodnej dorożkarz nr. 643 najechał bokiem na wagon tramwajowy nr. 37-ny, którego konduktor, Teofil Nowicki, został zraniony dyszlem w głowę.

Na Solcu, Aniela Perkowska, najechana przez dorożkarza niewiadomego numeru, skutkiem upadku, uległa zwichnięciu prawej nogi.

— W kąpieli.

Dziś rano w kąpieli na Wiśle, Michał Koryciński wszczął kłótnię, a następnie bójkę z Antonim Lewskim.

Ten ostatni, uderzony przez przeciwnika pięścią między oczy, zalał się krwią i stracił przytomność.

Lewski począł tonąć, lecz zdołano go szczęśliwie uratować.

Korycińskiego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

— Pokasanie.

W dniu wczorajszym na Dzikiej pod nrem 65-ym, pies Henryka Rogalskiego, trzymany na łańcuchu, urwawszy się z uwięzi, pokasał Jakóba Erlicha.

Ponieważ zachodzi obawa, czy pies nie był wściekły, przeto oddano go pod nadzór weterynaryjny.

= Zniknięcie.

Przed tygodniem jeszcze, z domu pod nrem 81-ym przy ulicy Chmielnej, wyszła i dotąd nie wróciła Julia Piekutowska.

Jest to kobieta w podeszłym wieku, licząca 70 lat przeszło, wysoka, o rysach inteligentnych.

P. cierpi na obłąd i zawsze pozostawała pod nadzorem, w dniu jednak ucieczki chwilowo pozostała sama.

Dotychczasowe poszukiwania na ślad zaginionej nie doprowadziły.

+ *Gaz. pol.* pisze w korespondencji z Kijowa: „Na Wołyniu trwa wciąż wśród Czechów ruch religijny; w ciągu ostatnich dwóch tygodni naliczyliśmy zgórą dwieście osób, nawróconych na łono kościoła wschodniego.”

+ Próba jeneralna.

Korespondent nasz z Piotrkowa pod datą 1-go lipca r. b. pisze:

„Dziś odbyła się druga w tym roku próba jeneralna straży ogniowej.

Naczelnik straży, p. Otto, w imieniu Towarzystwa żegnał swego pomocnika, dra Podolskiego, i lekarza straży, dra Krotowskiego, wyprowadzających się z Piotrkowa, pierwszy do Warszawy, drugi do Łodzi.

Tymczasowo do pełnienia obowiązków pomocnika naczelnika został przez radę mianowany naczelnik 5-go oddziału, p. Trzebuckowski.”

+ Zabawy.

Piszą do nas z Lublina:

„Ubiegły tydzień obfitował u nas w zabawy publiczne, które w ogóle powiodły się dobrze.

W wigilję św. Jana odbył się obchód uroczystości wianków na stawach w posesji p. Wędrowskiego przy szosie do dworca kolejowego i zabawa dla dzieci w cykłodromie p. Służewskiego.

W niedzielę zabawa kwiatowa w ogrodzie miejskim urządzona na korzyść lubelskiego Towarzystwa dobroczynności udała się wysmienicie, pozostawiając przyjemne wrażenie i spory zasilek dla kasy starej naszej instytucji filantropijnej.

Nadto zjechało już towarzystwo dramatyczne p. Sarnowskiego z Radomia, które się połączyło w części z goszczącym tutaj udziałem i rozpoczęło szereg przedstawień w teatrze letnim.”

+ Z komunikacji.

Towarzystwo kolei Cesarstwa przystąpi wkole do budowy trzech linii humanicznych.

Połączą one Humań z najbliższymi trzema lipcami.

+ Burza.

W dniu wczorajszym, około godz. 6-ej po południu, między Skierniewicami a Pruszkowem przeciągnęła gwałtowna burza wraz z ulewnym deszczem, która Warszawę zupełnie ominęła.

Nawałnica ta, idąca dość szerokim pasem, szczególnie srożyła się na przestrzeni od Radziwiłłowa do Rudy Guzowskiej.

Na terytorjum tej ostatniej miejscowości padło kilka piorunów.

Jeden z nich uderzył w furmankę nieopodal domu droźnika.

Konie zostały zabite, a woźnica włościanin, niewiedomego dotąd nazwiska, upadł, porażony w połowie ciała.

Biednego człowieka odwieziono do szpitala w Żyrardowie, gdzie udzielono mu pomocy lekarskiej.

Jeszcze dziś rano porażony gromem zupełnie przytomności nie odzyskał.

Drugi piorun uderzył w komin przedziałni bawełny, położonej z lewej strony, licząc od Warszawy plantu kolejowego.

Dzięki konduktorowi, piorun żadnej szkody nie uczynił.

W lesie guzowskim, w kierunku Wiskitek, miał zginąć od pioruna pastuch, który się schronił pod drzewo.

Letnicy, zamieszkali w okolicy w drewnianych domkach z cienkimi ścianami, podczas ogłuszającego huku piorunów doznali wczoraj niemałego przestachu.

+ Klęska.

Z gub. podolskiej donoszą nam, że w kilku miejscach ukazała się tam szarańcza.

Władza podobno zarządziła środki prewencyjne.

Poëta laureatus.

Na jesieni roku 1834-go czyniono porządki w kościele po-jezuickim w Warszawie, położonym przy ulicy Świętojańskiej, tuż obok katedry.

W owej chwili kościół ten już od lat sześciu nie był kościołem.

Porządki czyniono na mocy reskryptu. Reskrypt

ten, wydany przez komisję spraw wewnętrznych, duchownych i oświecenia publicznego, a noszący datę 22-go sierpnia tegoż roku, oddawał kościół po-jezuicki księżom pijarom.

Odsławiwszy mury, zastąpiono w podziemiach. Były one pełne trumien. Jedne trumny błyszczały szczerotłotami blachami i okuciem szczerotłotem; inne sklecone były z desek nieheblowanych. Ze wszystkich przemawiał głośnie duch przeszłości.

Trumny bogate zajmowały środek, miejsce pocięte; trumny ubogie skupiły się blisko proga, niby dziady, żebrzące w kruche. W pierwszych spali snem nieprzespanym dostojnicy i dobrodzieje zakonu; w drugich gospodarze miejsca, zakonnicy *Societatis Jesu*.

I natrafiono, między ostatnie mi, na trumnę ubożuchną, bez wieka, do żłobu podobną, którą czas mocno już uszkodził. Trumna ta, acz skromna bardzo, zwracała na siebie uwagę. Odsunięta była od innych i zajmowała miejsce oddzielne, a pierwsze w szeregu. Zdawało się, że współcześni przez to wyróżnienie trumny zaznaczyć chcieli, że i spoczywający w niej wyróżniał się z pośród towarzyszy.

Przystąpiwszy do bliższych oględzin, znaleziono w trumnie: głowę, rękę jedną i część nogi. Reszty brakło. Jednocześnie na zbudowanej desce wycytano słowa, a raczej litery tylko:

PO... LAUR....

I tu również reszty brakło...

Ale tę resztę bez trudności dopełniono.

Po... laur... znaczyło: *Poeta laureatus*, tym ostatnim zaś, w Zgromadzeniu Jezusowem nie mógł być nikt inny, jak: Maciej Kazimierz Sarbiewski.

Trumna przeto i zawarte w niej szczątki należały do jednego z największych poetów polskich wieku XVII-go. Poeta ten pisał wprawdzie tylko po łacinie; w obcą jednak formę włożył tyle rodzimego ducha i tyle gorącej miłości ojczyzny, że kraj, bez względu na horacjuszową szatę jego natchnień, obok Kochanowskich i Mickiewiczów postawić go musi.

Miejsce, w którym zwłoki Sarbiewskiego złożone zostały na wieczny spoczynek, przez długie lata nieznanne było—polakom. Na szczęście, wiedzieli o niem—obcy.

Niemiec Langbein, wydając w Dreźnie poetyckie opus naszego pieśniarza, zamieścił w przedmowie notatkę:

Tumulatus fuit Varsaviae in templo R. PP. Societatis Jesu, ubi adhuc hodie, sine elogio tamen, videtur tumulatus.

Ta właśnie notatka, w połączeniu ze szczątkami napisu w drzewie wyrzezanego, posłużyły do rozpoznania trumny sławnego nieboszczyka.

Rozpoznanie to nastąpiło niespełna we dwa wieki po śmierci poety, Sarbiewski bowiem umarł w d. 2-im kwietnia 1640-go r.

Dziś, a zatem dopiero w półtrzecia wieku po zgonie, naród zdobył się na zbudowanie mu skromnego pomnika.

Pomniki takie przynoszą więcej chwały czeżącym, niż czeżonym; opieszałość więc niepocholebna była dla narodu, ale poecie szkody nie zrzuciła.

Nazwisko Sarbiewskiego zna cała, wyżej wykształcona Europa. Uczniowie szkół francuskich i angielskich tłumaczą jego ody narówni z odami Horacego. Poeta nasz uważany jest za najdoskonalszy wzór klasycznej czystości i zwięzłości formy, połączonej z myślą dojrzałą, mąską, rozważną.

Sarbiewski stanowi w literaturze powszechnej zjawisko wyjątkowe i rzec można: jedyne. Nie jest to syn XVII-go stulecia, który maskę rzymianina na twarz kładzie; jest to rzymianin z epoki Augustów, cudem jakimś przeniesiony w XVII-te stulecie.

Jak wielu poetów, przyszedł on na świat zapóźno—ale zapóźno o kilkanaście aż wieków!

Jeśli po śmierci długo czekał na pomnik, za życia nie brakło mu słodkich upoju, jakie daje sława. Zakon cały uważał go za swą najcenniejszą perłę, najznakomitsi mężowie współcześni utrzymywali z nim korespondencję, Władysław IV-ty znał go, cenił i nagradzał, a papież (Urban VIII-my) czoło głośniego poety wieńcem wawrzynowym ozdobił.

Dziś, ceniony przez swoich i obcych, zapisany na kartach każdej historii literatury, uczczony wreszcie pomnikiem, na jaki ziomek jego stać było—na jedną jeszcze czeka nagrodę...

Czeka na spolszczenie *wszystkich* prac swoich.

Część tego zadania dokonana—oby i z resztą pośpieszono!

*

Dziś w południe, w filarze lewej nawy kościoła pijarskiego, odbyło się odsłonięcie pomnika, poświęconego pamięci znakomitego poety.

Inicjatorem wystawienia pomnika był czcigodny Ludwik Jenike, kiedy stał na czele dawnej redakcji *Tygodnika ilustrowanego* w r. 1884-ym.

Odezwa szanownego redaktora, który w niejednej sprawie umiał poruszyć ofiarność publiczną, uwieczniona została pomyślnym skutkiem, zebrano bowiem fundusz w zupełności wystarczający i ogłoszono konkurs rzeźbiarski.

Na konkursie tym komitet sądzący prawie jednomyślnie wybrał projekt z godłem *minimum* i autor jego, p. Jan Kryński, artysta-rzeźbiarz, umówił się co do wykonania pomnika.

JE. ks. arcybiskup Popiel przyklasnął temu zamiarowi pomieszczenia pomnika w kościele pijarskim, a dawniej jezuickim, w którego grobach spoczywają właśnie zwłoki ks. Sarbiewskiego, urodzonego na Mazowszu, w dziedzicznej wsi Sarbiewie d. 24-go lutego r. 1595-go, a zmarłego d. 2-go kwietnia r. 1640-go w Warszawie.

Dostojny arcybiskup za swej strony ofiarował 100 rs. na koszt wmurowania pomnika, a nadto ułożył napis łaciński, opiewający sławę i zasługi uczonego klasyka.

Pomnik sam, wykonany z marmuru i bronzu, jest wysoki około 6-iu, a szeroki 2 łokcie.

Całość utrzymana ściśle w stylu odrodzenia.

Środkową część zajmuje podobizna Sarbiewskiego w popiersiu naturalnej wielkości, wykonana z bronzu podług współczesnej miniatyry, sztychu i medalu bitego za Stanisława Augusta, na którym to medalu jest także i portret Naruszewicza.

Na dolnej części pomnika artysta pomieścił w płaskorzeźbie z bronzu scenę uwieńczenia w Rzymie na Kapitolu naszego poety przez papieża Urbana VIII-go.

Dalej, na postumencie kolumn, podtrzymujących architrav, widzimy herby jezuicki i własny Sarbiewskiego: Prawdzie.

Każde miejsce pomnika jest treścią swoją artystyczną ściśle związane z ideą monumentu dla Sarbiewskiego, tak, że trudno byłoby coś dodać albo ująć, bez szkody dla całości.

Ubożuchny kościółek po-pijarski zyskał więc artystyczną ozdobę, której obejrzenie każdemu miłującemu piękno zalecamy.

≡ Dnia 25 czerwca w kościele św. Krzyża, poświęcony został związek małżeński pomiędzy panną Heleną Twardowską, córką Ludwika z Karłowiczów Twardowskiej a p. Stanisławem Maciejowskim. (2067)

Nekrologja.

† W dniu 9-ym lipca r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie 11-tej zrana, w kościele św. Krzyża na Krakowskim-Przedmieściu, odbył się przed wielkim ołtarzem nabożeństwo żałobne za duszą s. p. Wacława Szymanowskiego, redaktora *Kurjera warszawskiego*, jako w rocznicę jego urodzin, na które to nabożeństwo pozostała wdowa i dzieci zapraszają krewnych i życzliwych.

† S. p. Wanda z Ponikwickich *Dmochowska*, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończyła życie dnia 4-go lipca 1888 r. w dobrach swoich Sarnów, w powiecie łukowskim położonych. Wyprowadzenie odbędzie się w piątek, zaś nabożeństwo żałobne i złożenie zwłok w grobie familijnym w Tuchowcu w sobotę, to jest dnia 7-go b. m., na które to obrzędy pozostali mąż z trójgiem dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2073—

† Dnia 7-go lipca, to jest w sobotę, jako w przeddzień czwartej rocznicy śmierci s. p. Delfiny z Fertnerów *Langs*, odprawionem będzie, o godzinie 10¹/₄ zrana, w kościele na Powązkach żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, na które osieroceni synowie i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2-2065—

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Swiet, zaznaczywszy, iż prasa zagraniczna potwierdziła ostatecznie wiadomość o podróży cesarza Wilhelma II-go do Petersburga, pisze pomiędzy innymi:

„Ciekawymi są rozumowania polityczne tak *Koeln. Ztg.*, jak i innych gazet niezależnych, wypowiedziane z powodu projektowanego zjazdu. Jako cel podróży, gazety wskazują wprost chęć wzmocnienia rozluźnionych węzłów, jakie łączyły Rosję z Niemcami. Przytem gazety niemieckie wyrażają się o Austrii dość ostrożnie, lecz za to prasa niezależna otwarcie twierdzi, że podróż cesarza niemieckiego winna konieczności ostudzić zapęły szowinistów węgierskich. *Nation. Ztg.* wypowiada szczerze swoje przekonanie, że Niemcy powinni ostatecznie wyrzec się wyciągania kasztanów z ognia dla Austrii. *Koeln. Ztg.* w charakterze organu urzędowego wyraża się wstrzemięźliwiej, lecz ani jednym słowem nie wspomina o interesach austriackich i o kwestii wschodniej. Według słów gazety, wiadomo, jaką rolę odgrywa element osobisty w sztuce państwa. Wszyscy pamiętają, że serdeczne stosunki sędziwego cesarza Wilhelma z Cesarzem Aleksandrem II-im i Najjaśniejszym Panem długo powstrzymywały rozluźnienie się węzłów przyjaźni pomiędzy Rosją a Niemcami.

mi. Jeżeli teraz nowy monarcha niemiecki, postępując, jak wypada młodszemu względem starszego, znów nawiązuje rozerwane nici i rzuca w niepamięć to, co mogło zdarzyć się drażliwemu pomiędzy Rosją a Niemcami, będzie to nowym dowodem, że niemieccy wodzowie nie zajmują się polityką, opartą na sympatiach i antypatiach, lecz że nieustannie kierują oczy na te interesa narodowe, jakie im zaleca polityka pokoju."

Dziennik kończy słowami:

"Prasie russkiej zarzucali nieraz, że ona to rozbudza ślepą nienawiść do Niemiec. Zadowolone, z jakim wszyscy u nas przyjęli wiadomość o podróży młodego cesarza niemieckiego, służy chyba, jako dostateczny dowód, że tak nie jest w istocie."

Now. wr. w oddzielnym artykule wstępnym szereguje głosy prasy polskiej zagranicznej o mowie tronowej cesarza Wilhelma II-go. Dziennik petersburski zaznacza, iż prasa polska zgodnie z innemi podniosła pokojowy charakter przemówienia, chociaż z drugiej strony popodkreślała te wszystkie przemileczenia, którym można było w jakikolwiek sposób nadać znaczenie pesymistyczne. Tak np. podkreślono przypuszczalne izolowanie Francji, choć organ p. Suworina robi uwagę, że izolowanie to zależne jest od Rosji, co do której nie wiadomo jeszcze, jak w danym razie postąpi. Dalej czytamy:

"A jak tam z Austrią i z polakami?—oto, zdawałoby się, główna kwestja do rozstrzygnięcia w prasie polskiej. Co się tyczy tych kwestyj, można przytoczyć oświadczenie *Czasu* i *Dz. pozn.*, że ogólne położenie polityczne pozostaje bez zmiany i po mowie tronowej. Bez względu na szczególną wyrazistość oświadczenia cesarskiego co do związku z Austrią, w samej jego formie, t. j. w zręcznym związaniu go ze wspomnieniami o Sadowej, gazety nie bez zasady widzą „rękę mistrza”, który umie tak, jak ks. Bismark, budować mowy tronowe... Do tego domysłu *Now. Reformy* co do autora mowy tronowej można dodać półzartobliwy wywód *Czasu*, że i program socjalno-państwowy, powtórzony dziś w mowie, należy pojmować z pewnem uzupełnieniem: „Ks. Bismark, cesarz i naród...”

Kończy zaś dziennik:

"Po tych domysłach co do wewnętrznych i zewnętrznych tendencji nowego panowania niemieckiego, co jeszcze mogą powiedzieć wzmiankowane gazety o polakach? Milczą tedy o tem, chociaż niezmienny ich pogląd na losy pruskich współrodaków wychodzi na jaw w następujących słowach wiedeńskiego korespondenta *Czasu*: „Sądząc po przeszłości systemu bismarkowskiego, po antypatiach kanclerza, należy wnosić, że to miejsce mowy tronowej, gdzie jest mowa o dążeniach antypaństwowych — ściągają się do polaków.” A więc polacy nie mogą i nie powinni spodziewać się wielkich dobrodziejstw od dzisiejszego panowania."

W *Grażdaninie* pisuje często o stosunkach austriackich p. *Stawianofil*. W ostatnim numerze tenże autor polemizuje z czeską *Politik* z powodu wyrażonego przez nią zdania, iż powołaniem Austrii jest rozpowszechnianie cywilizacji pomiędzy słowianami bałkańskimi:

"Zadaniem Austrii jest właściwie odlewać masę słowiańską w formach niemieckich... W ciągu całego tysiącletniego okresu swej historii Austrija nie innego nie robiła. Cywilizacja Austrii jest niemiecka i katolicka. Austrija stara się tedy przerobić słowian na Niemców i katolików... Przepraszam, stara się ona jeszcze żyć-dować ich. Te bowiem są trzy filary państwa: Niemcy, katolicy i żydzi. Spróbujmy przedstawić Austrię bez Niemców, bez żydów i bez katolicyzmu — co się pozostanie? Oczywiście—nic. Nawet tak zwany „panslawizm austriacki” jest z wyczerpaniem *contradictio in adjecto*; panslawizm bowiem przypuszcza jednorodność części składowych, a czyż węgry, Niemcy, Rumuni i żydzi są słowianie?"

TELEGRAMY

KURJERA WARSZAWSKIEGO.

Petersburg 5-go lipca. (Tel. Agencji półn.) — Ogłoszony został okólnik p. ministra finansów do zarządzających podatkami akcyzowymi, zawierający przepisy co do wydawania spirytusu i wódki z piwnic i składów przy gorzelniach na sprzedaż, w razie przyznanego prolongowania akcyzy, oraz wyjaśniający niektóre punkta prawa z d. 7-go czerwca 1888 go r.

Łódź 5-go lipca. (Tel. pr. Kur. Warsz.) — Były poseł, Ignacy Kamiński, złożył urząd burmistrza stanisławowskiego, ulegając naciskowi opinii (która od czasu pamiętnej sprawy kolejowej zwróciła się przeciw niemu, pomimo wielkich zasług, jakie położił około rozwoju miasta; *przyp. red.*). Zamierza on poświęcić się znowu zawodowi parlamentarnemu.

Berlin 5-go lipca. (Tel. pryw. Kur. Warsz.) — Dzisiaj pod przewodnictwem cesarza odbędzie się wielka rada koronna.

Berlin 5-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Cesarz Wilhelm przybędzie do Peterhofu w dniu 16-y m. b. m.

Berlin 5-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Cesarzowa wdowa Wiktorja ma udać się w połowie bieżącego miesiąca do Schwalbach lub Reichenhallu, celem poratowania zdrowia. System jej nerwowy ma być zupełnie stargany. Jesień zamierza cesarzowa spędzić w Szkocji, zimę we Włoszech.

Rzym 5-go lipca. (Tel. pr. Kur. War.) — Wiadomość dzienników angielskich o mianowaniu msgra Galimbertiego sekretarzem stanu uważaną jest tutaj za przedwczesną. Stronnictwo katolickie czyni wprawdzie gorliwe zabiegi, aby zerwać ścisły sojusz Leona XIII-go z partją „nieprzejednanych” kardynałów, dotąd wszelako pozytywnych rezultatów nie osiągnięto, a dopóki to nie nastąpi, nominacja msgr. Galimbertiego nie jest możliwą.

Ateńy 5-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.) — W rozmowie z redaktorem dziennika *Akropolis* poseł austriacki, baron Kosjek, zapewnił, że Austrija nie zamierza rozwojowi hellenizmu na Wschodzie kłaść żadnej tany. Poseł zaprzeczył wiadomościom o przebywaniu wielkiej liczby agitatorów austriackich w Macedonii iszerzeniu przez Austrię nieufności pomiędzy Grecją i Turcją.

Konstantynopol 5-go lipca. (Tel. p. K. W.) — Sułtan udzielił cesarzowi Wilhelmowi wielką wstęgę orderu Osmanje z brylantami.

Belgrad 5-go lipca. (Tel. pryw. K. W.) — Król Milan wniósł skargę rozwodową przeciw królowej Natalji, która oponuje.

Sofja 5-go lipca. (Tel. pr. Kur. Warsz.) — Panuje tu przekonanie, że ministrowie konserwatywni, Stoilow i Naciewicz, będą zmuszeni podać się do dymisji z powodu zachowania się w sprawie Popowa.

Berlin 5-go lipca. g. 2 m. 30. (T. p. K. W.) — Bilety banku russkiego 192.60 (wczoraj 193.60). — Bilety banku russkiego na dostawę 192.50 (wczoraj 193.25).

WYBORY.

Dziś o godz. 1-ej zaczęły się obrady zgromadzenia ogólnego akcjonariuszów kolei fabryczno-łódzkiej.

Prezydował p. Jan Bloch, powołany przez akłamację do prowadzenia rozpraw.

Asesorowali pp. D. Grossmann i Hipolit Cieszkowski; pióro sekretarza trzymał p. Kazimierz Kopytowski, sprawozdanie zaś komisji rewizyjnej odczytał p. Karol Rosenblum.

Wnioski rady przyjęto.

Do rady zarządzającej, w miejsce ustępujących członków, wybrano pp. Henryka Blocha i Maksą Jelinka; do komisji rewizyjnej zaś pp. Aleksandra Gruszeckiego, Józefa Rawicza i Karola Rosenbluma; na zastępców pp. Józefa Blocha i Juliana Wieniawskiego.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— Panu W. — Lasy w uroczej dolinie Ojcowa na czas długi są zabezpieczone, właściciel bowiem zaciągnął pożyczkę od jednego z tutejszych obywateli dla uregulowania stosunków, pod warunkiem, iż lasy nie będą sprzedane; jednocześnie zawarowano, iż na 11-tu włókach lasu ma być prowadzone gospodarstwo leśne z porębami z okresem 60-letnim. Sprzedano tylko las na gorze Czajowskiej, 10 włók, które po wycięciu mają być ponownie zadrzewione.

— Panu S. Kon. w St. — P. K. jeszcze nie wyjechał; adres: ulica Foksal, dom p. Ludwika Górskiego. Bank włościański zapewne niewieleżniej zacznie funkcjonować, niż w r. p.

C A N A D A.

Warszawa 5-go lipca.

Z Berlina otrzymaliśmy dziś lepsze szacowanie 193.50 w placeniu, odpowiadające 51.67 1/2 bez kosztów, z zaznaczeniem mocnej dążności tamtejszej giełdy. U nas rozpoczęto obrady w dosyć słabym usposobieniu kursem 51.80 za wpłatę w Berlinie i przy silnem zaoferowaniu, a małym popycie, zniżono tę cenę do 51.50, wytwarzając różnicę 30 kop. dziś, oraz 42 1/2 kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. Dostawę trzymiesięczną kupiono po 51.75.

W obcych walutach ruch niewielki.

Za krótki Berlin żądano 51.90, płacono 51.80, 51.70, 51.65, 51.60, 51.55 i 51.50.

Londynem krótkim obracano po 10.52, 10.50, 10.49, 10.48, 10.47 i 10.46, chcąc otrzymać 10.52 1/2.

Paryż krótki ofiarowano po 41.85, oddawano po 41.72 1/2, 41.70, 41.65 i 41.62 1/2.

Wiedeń krótki sprzedawano po 84.35, przy chęci osiągnięcia 84.65.

W papierach obroty średnie, przy dążności słabej.

Za listy likwidacyjne żądano 90.20 i 90, według wielkości odcinków.

Wschodnie pożyczki ofiarowano po 100 I em. i po 98.85 II i III em.

Zabrano kilkanaście pożyczek premjowych II em. po 248.

Zbyto 10,000 rs. nowej pożyczki 4% w jednej sztuce po 82.50, i kilkanaście tysięcy w drobniejszych po 82.60 i 82.65, przy żądaniu 82.75.

Listy zastawne ziemskie chciano zbyć po 100.50 I ser. i 99.55 cztery następne serie. Wzięto kilkanaście tysięcy I ser. 100.30 i 100.25, oraz kilkanaście tysięcy V ser. po 99.35, 99.30 i 99.25.

Listy zastawne m. Warszawy w zaoferowaniu po 100, 98.25, 97.50, 97.40 i 97.30, stosownie do serii. Umieszczono kilkanaście tysięcy III ser. po 97.25 i kilka tysięcy IV po 97.15 i 97.20.

Kupiono parę tysięcy listów zastawnych m. Łodzi III ser. po 92.35.

Kupony celne notowano po 168 1/2.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, bezczynne. W. O.

Targ Witkowskiego.

Dowozy na targ dzisiejszy były średnie. Usposobienie nie jednostajne. Pszenicy wystawiono na sprzedaż około 400 korey, pomimo tak małych dostaw tendencja była zniżkowa, a sprzedaż bardzo utrudniona. Za wyborowe ziarno osiągnęto zaledwie rs. 6.30, za białą rs. 6, za wyjątkowo piękne żądano 6.60, nabywcy nie było. Żyta dowieziono przeszło 800 korey, tendencja mocna, ceny podniosły się, za dobre suche ziarno płacono 3.75, 3.80, 3.85 do 3.90, średnie kupowano po 3.50. Wystawione na sprzedaż 30 korey jęczmienia nabywcy nie znaleźli. Owsa dowieziono bardzo małe ilości, za średnie ziarno płacono 2.15 i 2.20, za lepsze 2.40. 20 korey dobrego grochu sprzedano po 5.40.

Lista przyjezdnych.

Hotel Angielski: A. Potworowski ob. z Kutna, P. Chomętowski jener.-infant. z Płocka, F. Kaliński rz. rad. stanu z Płocka, W. Wierchowski rz. rad. stanu z Petersburga, J. Szulc kup. z zagranicy, F. Gliwiński sędz. z zagranicy, J. Karczewski obyw. z w. Piekary, hr. J. Jezierski obyw. z w. Sobień, hr. F. Jezierski ob. z w. Sobień.

Hotel Brühlowski: K. Gnoiński ob. z Wilna, H. Korner obyw. z zagranicy, J. Diwerżer kup. z zagranicy, M. Herman kup. z zagranicy, L. Furman żona kamerjunkt. z Gostynina, P. Dębkowski ob. z Gostynina.

Hotel Drezdeński: L. Plaksin porucz. z Prasnysza, S. Grodzieński kup. z Kowna, M. Śliwicki obyw. z Płocka, D. Wiliński kup. z Bobrujska, T. Butagow podporucz. z Nowo-Mińska.

Hotel Europejski: M. Zelig kup. z Petersburga, K. Jonson kup. z Rostowa, W. Orsetti ob. z w. Oporowo, M. Don-Soler doktor z Berlina, A. Don-Zakson ob. z Berlina, W. Załęski ob. z Makowa, M. Lipman ob. z Berlina, W. Wolibner ob. z Grójeń, K. Zukki ob. z Odessy, S. Bujno ob. z Siedlec, H. Roggi kup. z Częstochowy, J. Bisling obyw. z Grodna, S. Kamocki ob. z w. Rączno, J. Szejdlung kup. z Brześcia, G. Kirs obyw. z Berlina, S. Arkuszewski inżyn. z Kalisza, M. Lechno-Wasintyński obyw. z Wiednia, K. Miefhoff fabr. ze Zgierza, S. Goldberg ob. z Kutna, Marja Orsetti ob. z Lublina, M. Kowalski ob. z Siedlec.

Hotel Krakowski: T. Tomków komisarz włośc. z Łęczycy, H. Kierczyńska córka b. urzęd. sęd. z Kijowa, E. Mazanowski urzęd. z Płocka, M. Sokolski porucz. z Petersburga.

Hotel Lipski: T. Abramowicz nauczyc. z w. Mielnicy, W. Danielewicz ob. z Kielc, A. Skiwiński ob. z Radzyna, J. Meller handl. lasów z Mławy, E. Altenberg żona fabr. z Tomaszowa, B. Mann ob. z Siedlec.

Hotel Niemiecki: M. Fisdal ob. z Nikolajewa, J. Budziszewski ob. z w. Kąty, A. Mikulowski geometra z Łomży, K. Sokolnicka ob. z Lublina, A. Szeniewicz kup. z Płocka, E. Jabłońska żona towarz. prez. sęd. z Suwałk, W. Jabłoński towarz. prez. sęd. z Suwałk, S. Palicyn nauczyc. z Siedlec, J. Drozdowski inżyn. z Lipna, S. Aszkanazy ob. z Płocka, E. Prjatkowski ob. z Lublina, L. Gruska ob. z Suwałk.

Hotel Polski: L. Bril kup. z Prus, J. Osecki ksiądz z Sochocin, S. Wiczorkiewicz obyw. z w. Korsin, S. Fajnsztejn kup. z Noworadomska, A. Danileczuk śpiewak cerkwi ze Strzyżewa, M. Niżyńska żona sędz. z Pułtusk, W. Pisarska z własn. fund. z Wilna, J. Zawadzki ob. z w. Chociszewa, A. Konarski ob. z w. Wilno.

Hotel Paryski: K. Okołow ob. z Mińska, H. Luczyńska żona kapitana z Góry-Kalwarji, S. Kosiarska ob. z w. Łomazy, W. Markiewicz urzęd. z Siedlec, B. Kowalski ob. z Końska, A. Openheim kup. z Sosnowic, L. Meijster kup. z Tomaszowa, J. Margulies kup. z Radomska.

Hotel Rzymski: K. Korybut-Daszkievicz ob. z Ożarowa, F. Tutakiewicz ob. z Lublina, J. Lubarski dyrekt. gimn. z Łomży, M. Lebkowski dyr. cukr. z Ciechanowa, M. Stachowicz rz. rad. st. z Kielc, R. Leśniowski ob. z Mokotowa.

Hotel Victoria: S. Okęcki obyw. z Grójca, J. Stenberg fabr. ze Szwecji, S. Rożkowska żona dymisj. sztabs-kapit. z Kijowa, P. Rosdejczek z własn. fund. z Zastawia, R. Szulc radca sądowy z Petersburga.

Hotel Warszawsko-Wiedeński: K. Pietkiewicz ob. z Kowna, D. Strumieński nauczyc. z Łowicza, E. Jelnicki dym. rad. st. z Piotrkowa, L. Szafnicki ob. z Piotrkowa.

2051 Dr **M. Lebensbaum** przyjmuje z chorobami wewnętrznymi codziennie między 8—9 rano i 4—6 po poł. we własnym domu przy ul. Pańskiej 92.

— Dr **F. Baumritter**, powrócił z zagranicy i przyjmuje z chorobami wewnętrznymi specjalnie nerwowymi, lecząc elektrycznością. Karmelicka 25 od 3—5 po południu. (704)

— Dr **Delinikajtys** ordynuje w Ciechocinku a choroby nerwowe lecząc hypnotyzmem i magnetyzmem. (2005)

Pożywnie a nie narkotyczne.

Jedyny zdrowy i pożywny napój, bez żadnych składowych części narkotycznych, można otrzymać z naparzenia **Lupinek Kakaowych**. Szczególnie osobom słabym na piersi, w podeszłym wieku, rekonwalescentom, karmiącym matkom i dzieciom, lupinki z kakao są przez pp. lekarzy zalecane na śniadania i wieczorne, zamiast kawy lub herbaty.

Hurtowa i detaliczna sprzedaż **Lupinek Kakaowych** (funt kop. 20—z opisem przyrządzenia) w głównym składzie fabryki czekolady, pierników i świec woskowych **JANA WRÓBLEWSKIEGO** w WARSZAWIE, przy ulicy Kapitulnej № 8. (726)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 5-go lipca 1888 r.

W e k s l e:	gd.	Plac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	51.90	---
Londyn 1 funt ster.	10.52 1/2	---
Faryż 100 franków "	41.85	---
Wiedeń 100 guld. "	84.65	---
Papier y publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1899 d.	---	---
100.50	---	---
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.---	---
" " " " II	98.25	---
" " " " III	97.50	---
" " " " IV	97.40	---
" " " " V	97.30	---
Listy zast. m. Łodzi serji I	90.20	---
4% Listy likwidacyjne duże	90.---	---
małe	90.---	---
El. Banku Ces. "s I, II i III	---	---
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	---	---
1866	---	---
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.---	---
II " " " " rs. 100	98.85	---
III " " " " rs. 100	98.85	---
4% nowa pożyczka	82.75	---
Listy wileńskie długoter.	---	---
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	---	---
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	---	---
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	---	---
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	---	---
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	---	---
Akcje Banku handl. warsz.	---	---
Akcje Banku dyskont. warsz.	---	---
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	---	---
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	---	---
Akcje Tow. f. cukru Józefów	---	---
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	---	---
Akcje Tow. Lipop. Rau i Lew.	---	---
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	---	---

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5%, kop. 17 ¹	---
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 124 ⁰	---
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 84 ⁴	---
Od Listów likwidacyjnych kop. 35 ⁹	---
Od Obligów m. Warszawy 108 ²	---

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 5-go lipca 1888 r.

	Pud	Korzec
od do	od do	od do
K o p i e j e k		
Pszonica 242 sm. i ord.	---	---
" " pstra i dobra	---	---
" " biała	---	600
" " wyborowa	---	630
Zyto wyborowe 232 funt.	---	375 390
" " średnie	---	350
" " wadliwe	---	---
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	---	---
Owies	---	142 f.
Gryka	---	202 f.
Rzepak letni	---	---
" " zimowy 212 funt.	---	---
Rzepak rapos. zim. 212 f.	---	---
Groch polny 262 funt.	---	540
Ziemniaki	---	---
Masło świeże funt.	---	---
" " solone pud	---	---
Słana pud	---	---
Słomy pud	---	---
Drzewa opak. twar. s. kub.	---	---
" " miękkie	---	---

CENA OKOWITY

z dnia 4-go lipca 1888 r.

Hurt. skład. wiadro 820—825

Pojed. szynk.

z dodatkiem 2%
78% z akcyzą po 9 1/4 kop. od %

"CYGARA OBSTALUNKOWE"

Media Regalia nr 82, rs. 4 za 100 sztuk
Media Regalia nr 84, rs. 5 za 100 sztuk
Media Regalia nr 91, rs. 6 za 100 sztuk
Media Regalia nr 94, rs. 8 za 100 sztuk
Media Regalia nr 98, rs. 10 za 100 sztuk
w opakowaniu po 100, 25 i 10
poleca

Walery Gawiński,
Krak.-Przedm. nr 5. 581

DOBRY INTERES.

Restauracja egzystująca od lat wielu, do odstąpienia; intrata roczna do 16,000 rs., piwa samego do dwóch tysięcy antałów sprzedaje, komorne nie drogie. Wiadomość przy ulicy Karmelickiej w restauracji Mikado u właścicieli, od 4 ej po południu. (2060)

— **Massażysta F. Bielicki**, wyjechał na sezon letni do **Ciechocinka**. (725)

— Adwokat przysięgły **Sorgenstein**, przełożył kancelarię na ulicę Graniczną nr 9, do domu dawniej Wachego. (2064)

Zupełna Wyprzedaż (707)

Wyrobow Platerowanych

po cenie kosztu,
ul. **Wierszowa nr 6, Hotel Angielski.**

— Zakład pogrzebowy **Pelczyńskiego**, Nowy-Swiat 50, załatwia pogrzeby, ekshumacje, sprzedaje trumny, żałoby kompletne najtaniej. (1926)

467 **Obicia papierowe najświetniejszych desen w różnych gatunkach po cenach przystępnych, poleca Skład fabryczny pod firmą J. FRANKASZEK**
15 Krakowskie-Przedmieście 15.

Przetwory fermentowane z mleka krowiego

Kumys i Kefir

D-ra Przysiańskiego,

kontrola i ocena chemiczna produkcji, powierzona została P. Milicerowi Magistr. Nauk Przyrod.

Warunki wyrobu:

Mleko z krów zdrowych, karmionych odpowiednio świeżą paszą na wsi.
Mleko oczyszczone i wolne od tłuszczu za pomocą centryfugi. Sterylizowane dla zniszczenia chorobotwórczych drobnoustrojów i ułatwienia peptonizacji.
Grzybki fermentacyjne jako czynnik dla przeprowadzenia fermentacji mlekowej i alkoholowej, lascecznik kwasu mlekowego i kermówki drożdżowe.
Zakład wyrabia zimą i latem kumys i kefir w następujących gatunkach:
Kumys zwyczajny świeży № 1, trzydniowy średni № 2 i dla amatorów stary.
Kefir zwyczajny (odtłuszczony) świeży № 1 i trzydniowy № 2, jako środek odżywczy częściami swymi składowymi, odpowiadający wszelkim wskazaniom.
Niezależnie od powyższych gatunków typowych, stale produkowanych, przygotowują się Kumysy i Kefiry z dodatkiem środków leczniczych, jak np. żelaziste, wapienne i t. p. na żądanie i według wskazań lekarzy; jak również Kefir nieodtłuszczony i Kefir z mleka sterylizowanego.
Ważenie chorych używających Kumysu i Kefiru bezpłatne.

Sprzedaż Kumysu i Kefiru latem w Ogrodzie Saskim, w altanie właściciela zakładu, zimą w zakładzie, Królewska № 23.

1087R

Lekarz A. PRZYSTAŃSKI, właściciel zakładu.

Zupełna Wyprzedaż.

Skład fabryczny Obic Papierowych,
przy ulicy Nalewki № 21,

wyprzedaje Obicia Papierowe
w różnych gatunkach, w cenach
bardzo niskich. 961

Po wykończeniu nowowyprowadzonych letnich domów, przy stacji Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej „Jablonna,” są do wynajęcia

Mieszkania Letnie,

mniejsze i większe.—Wiadomość w Kancelarii Zarządu (Krakowskie-Przedmieście 32), w godzinach biurowych.—Tamże przyjmują się zamówienia na **Wnętrze drzewne**, jako materiał opakunkowy coraz więcej w użyciu zastępujący siano i słomę. 965

Do sprzedania z wolnej ręki z dniem 10 Sierpnia r. b. **prawa do wieczystej dzierżawy folwarku Cmińsko**, w powiecie i gubernji Kieleckiej położonego. Gruntów ornych 85 morgów, budowla w dobrym stanie, dom mieszkalny obszerny. Wsiew oziminy 24 korce, jęczmienia 30 korce, kartofli 40 korce, konieczyńy morgów 5. Komunikacja z Kiełcami i Piotrkowem szosą; do stacji Zagnańsk, drogi Iwangrodzko-Dąbrowskiej wiorst 8. Przez łąki folwarku przechodzi rzeka, na której można wystawić młyn.—Bliższych szczegółów udzieli właściciel na miejscu.—Adres: Cmińsko p. Kielce. 1152r

ZARZĄD

Stowarzyszenia Spożywczego

służących na kolei żelaznej

Orłowsko-Witebskiej

wzywa niniejszem zyczących objąć posadę

głównego dysponenta

w Magazynie Stowarzyszenia w mieście Rosławlu. Wymaganiem jest wadium około 1,000 rubli i znajomość przedewszystkiem handlu manufakturnego. Zdane są przytem rekomendacje solidnych osób. Wynagrodzenie miesięczne od 40 do 75 rubli.

Pragnący bliżej pod tym względem się porozumieć, adresować zechcą propozycje swoje do Zarządu pomienionego Stowarzyszenia spożywczego w Rosławlu. 1131r

T. STANISŁAWSKI,

gmach Teatru, róg Nowo-Senatorskiej,

WYBORNĄ HERBATA

i wielki Skład Samowarów.

CENY NIZKIE.

994R

Fabryka Tow. „**LA FERME**” w Petersburgu,

prosi spróbować

Doskonale Papierosy

NIESKLEJANE:

Zefir (mocne)	10 szt. 10 kop.
SALONOWE (średnie aromatyczne)	10 szt. 10 kop.
Ksanti	10 szt. 7 kop.
Imperial	10 szt. 6 kop.

Dostać można we wszystkich składach i dystrybucjach.

Skład fabryczny **Marszałkowska 148.** 1026R

COPAHON

APTEKA

K. LEROWSKIEGO

133 Marszałkowska 133

Z pozwolenia Departamentu Medycznego wyrabia

COPAHON

niezawodny przeciw

Rzerzaczce

Cena Rs. 1.

COPAHON

930R

KOLONJA

od Warszawy 26 wiorst, zawierająca 28 morgów, na której wysiano 18 korcy żyta, kartofli 20 i t. p. do sprzedania za 1,700 rubli, graniczy z lasem. Bliższa wiadomość: **Leszno № 44, mieszkania 20.** 1150R

Któryby z Panów Doktorów

potrzebował eleganckiego **EKWIPAZU** jednokonnego, od 1-go Października lub wcześniej, codziennie od godziny 9-ej rano do 3-ej po południu za rubel 1 kop. 50 dziennie, raczy zostawić swój adres w kantorze Kurjera pod lit. A. № 10. 922

MIESZKANIA

zaraz do wynajęcia, złożone z trzech, pięciu i sześciu pokoiów, o 1/4 część niższej od ceny dotąd praktykowanej. Nowogrodzka № 21. 950

Złoty Medal 1885 r.

ogniotrwała

KASSY Roberta Boniego,

Nowy-Swiat № 34.

SPECJALNA FABRYKA nagrodzona Medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich. Wyrób pierwszorzędny.—Ceny niskie, znaczny wybór. Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 334R

Ważne dla Właścicieli domów.

Skład fabryczny pod firmą

J. FRANAŚZEK,na bieżący kwartał przygotował znaczny zapas Obić Papierowych,
w cenie: 12, 15, 18, 20, 25 i 30 kop.

15. KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE 15. 1156R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 14 (26) Lipca r. b., o godzinie 11-ej rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczetowane deklaracje, na dostawę w r. 1889 dla Warszawskiej Straży Ogniowej 160 sztuk lin do wycierania kominów, od 9 rubli za ling.

Warunki licytacyjne i wzór, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenia o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1142r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 14 (26) Lipca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in plus przez opieczetowane deklaracje, na sprzedaż starych żelaznych płyt, pozostałych po reperacji bruku żelaznego,

w ilości około 3,000 pudów, od kop. 90 za pud.

Warunki licytacyjne i oszacowanie, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenia o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1141

Nauka i wychowanie.**A**дрес biura nauczycielskiego Żałęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591**B**uchhalterji wyucza gruntownie, z upoważnienia władzy naukowej, Dawison. Wspólna 40 domu. 12296**L**ekcje języka niemieckiego i literatury w wykładzie niemieckim, polskim lub ruskim udziela nauczyciel rządowy. Łaskawe oferty w Kur. Wars. pod literami W. L. 20. 13375**M**atematyk przysposabia uczniów do szkoły Górskiego. Wiadomość listownie, Ogrodowa 5, m. 20. 13142**N**auczyciel wykwalifikowany, udziela lekcje przedmiotów szkolnych. Chmielna 29, m. 4.—Kaczorowski. 8558**N**auczycielka z wyższym patentem udziela lekcji, przysposabia dzieci do gimnazjum; może wyjechać na wieś. Rozbrat, róg Książęcej 9, mieszk. 5. 12959**N**auczycielka w podeszłym wieku, z muzyką i francuskim językiem potrzebną jest do dziewczynki i zajęcia się gospodarstwem, w miasteczku. Oferty adresować: Z. Ch. Rychwał poste-restante. 13346**P**oszukuje się na czas wakacji guwernantki polki, dyplomowanej, z dobrą konwersacją francuską, na stałe lub demi-placę. Wiadomość: Orla 6, m. 9. 13356**P**aryżanka udziela lekcji francuskiej konwersacji, dla 2-ch lub trzech osób. Solna 17. 13391**P**otrzebny zaraz korepetytor ruski na wyjazd, do dwóch uczniów 4-ej klasy. Leopoldyna 33—3. 13209**P**otrzebny uczeń wyższych klas gimnazjalnych, dla udzielania korepetycji trzem chłopcom klasy 1-ej. Nalewki 20, Hoppenfeld. 1495**S**tudent uniwersytetu, poszukuje lekcji korepetycji w Warszawie. Marszałkowska 135. Oferty uprasza składać u stróża. 13149**S**tudent uniwersytetu, poszukuje lekcji w zakresie kursu gimnazjalnego. Łaskawe oferty uprasza nadsyłać do administracji Kurjera pod lit. R. H. 13147**S**tudent IV kursu, matematyk poszukuje lekcji. Wiadomość u stróża, Świętojerska 16. 13353**S**tudent lub uczeń wyższych klas może mieć utrzymanie na wsi, blisko Warszawy, za trzy godziny lekcji dziennie podczas wakacji. Jerozolimka 74, m. 15. 13381**U**czeń kl. V-ej poszukuje korepetycji, lub stosownego zajęcia. Ulica Chmielna 54, na dole. 13399**Posady i prace.****B**uchalter, znający się dobrze na handlu bwin, towarów kolonialnych i galanterijnych, mogący zastąpić właścicieli w prowadzeniu takowego, poszukiwanym jest na wyjazd. Oferty pod wyrazem „Buchalter”, przyjmuje biuro ogłoszeń, ulica Senatorska 26. 1518**B**ona francuzka do umieszczenia zaraz, tamże potrzebna bona niemiecka z krawieczyzną. Biuro nauczycielskie 59, Krakowskie-Przedmieście. 1560**C**hłopiec potrzebny do litografii i drukarni „Liberty”. Leszno 13. 13408**C**złowiek energiczny, pilny, obeznany z groźbieniem pieczywa, mający wyrobione gospody, lub z temiż dobre stosunki, mogący przedstawić rękojmię w gotowości lub poręczeniu osoby odpowiedzialnej, może dostać bezzwłocznie zajęcie. Wiadomość w kiosku Praga. 13133**D**o krawatów potrzebne są zdolne panny i uczennice. Pańska 64, m. 16. 13387**D**o składu win, Długa 46, potrzebny uczeń lat 14—15. 13363**D**wa mechaników znajdzie zaraz robotę w zakładzie optyczno-mechanicznym Juliana Weissblum, ulica Nowosennańska 477a. 13200**D**o magazynu T. Weigt (Krakowskie-Przedmieście) potrzebna jest zaraz osoba młoda, obeznana gruntownie z modami. Reflektantki zechcą się zgłaszać, ulica Chłodna 55. 13174**D**ziewica lat 16, prawosławna, życzy przyjąć miejsce do dzieci na wyjazd do Rosji. Wiadomość Nowogrodzka 19, m. 14. 13029**F**rancuzka poszukuje miejsca zaraz. Ulica Wspólna 9, m. 12. 13382**L**injer znający introligatorstwo i galanterję poszukuje zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer pod adresem „Linjer”. 13395**M**łody człowiek z wykształceniem realnem znający języki nowożytnie, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Nowolipie 22, mieszk. 8. 13193**M**ydlarze uzdolnieni, obeznani dokładnie w swoim fachu mogą znaleźć korzystne zajęcia. Oferty składać do kantoru Kurjera Warsz. pod adresem „Mydlarz”. 13351**M**echanik potrzebny jest do składu maszyn do szycia. Reflektanci posiadający dobre rekomendacje i odpowiednią praktykę, zechcą złożyć swe oferty pod adresem A. S. 10 w Kurjerze. 13340**O**soba praktyczna, znająca się na gospodarstwie, oszczędna, życzy sobie odpowiedniego miejsca, może się zaopiekować dziećmi. Wspólna 36, m. 29. 13360**O**grodnik z wyższym wykształceniem, świadectwa praktyki zagranicznej i krajowej, żonaty, w średnim wieku, specjalista w hodowli ananasów, poszukuje odpowiedniej posady zaraz. Wiadomość ulica Senatorska 12, sklep ogrodniczy Fisch & Enders. 1519**P**otrzebny magazynier z kaucją i ruskim, obeznany z buchalterją i przepisami gorzelnianymi. Wiadomość Chmielna 3, m. 5, między 2—4 godziną. 13364**P**otrzebną jest bona niemiecka z dobrimi świadectwami, znająca krawieczyznę. — Ulica Widok 19, m. 6. 13365**P**otrzebny jest ekonom na wyjazd do Rosji z kaucją. Świadectwa wymagane. — Oferty w kanterze tegoż pisma pod „Ekonom”. 13371**Rs. 30,000.**Poszukuje się **Wspólnika** z kapitałem rs. 30,000, do interesu bardzo korzystnego fabrycznego, rozwiniętego i mającego przed sobą obszerne pole rozwoju. Udział czynny w interesie pożądanym. Oferty do Biura Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod lit. L. L. 1151R**POMARAŃCZARNIA.**

Ołbrzymich rozmiarów

ORKIESTRION

funkcjonuje cały dzień.

Wejście bezpłatne. 963**Letnie Mieszkania**

bardzo tanie do wynajęcia w Cygowie pod stacją Tuszcz.—Wiadomość: Chłodna 36, u p. Rudzińskiego. Podwale 3 w zakładzie fryzjerskim, Jerozolimka 58 w zakładzie felczerskim. 962

Grand Hôtel**W KRAKOWIE, ul. Sławkowska, w pałacu i przyległym gmachu księcia Czartoryskiego,**urządzony z wszelkimi wygodami i największą elegancją, według pierwszorzędných hoteli stolic europejskich.—Wspaniałe wejście, schody piętrowe z kararyjskiego białego marmuru.—Wodociąg rozprowadzony w całym budynku za pomocą motora, mikrofony w całym domu.—Salony stylowe: Ludwika XV, z budoirem, sala marmurowa w stylu drugiego cesarstwa, staroniemiecki i t. d.—Czytelnia zaopatrzona we wszelkie pisma krajowe i zagraniczne.—Łazienki na każdym piętrze.—Remiza hotelowa na dworcu kolejowym.—Restauracja pierwszorzędna. Kuchnia francuska.—Wina wszelkich gatunków od najpięwszych firm.—**Ceny tak w restauracji jak hotelu umiarkowane,—pokoje począwszy od 80 cent. Małe i duże apartamenta.** 964**Kupno i sprzedaż.****A**дрес fabrycznego składu dywanów, serwet i chodników Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. Ceny najniższe. 1115**B**ryczka zupełnie nowa na resorach parokonna, jest do sprzedania bardzo tanio.—Wiadomość Wilcza 57, m. 1. 13022**B**ardzo tanio do sprzedania szafa, komoda, stół, wszystko orzechowe, mało używane. Pańska 68, stróż wskaże. 13369**B**ardzo tanio 9 lamp gazowych eleganckich, gazometr etc. zaraz do sprzedania. Plac Żelaznej Bramy 1. 1-e piętro. 13362**B**uldogi szczeniata, czystej rasy angielskiej do sprzedania. Nowogrodzka 29, mieszk. 21. 13205**B**ryczka mała do sprzedania, w rodzaju Bwoluty, za przystępną cenę. Ulica Niska 62, wprost Smoczej. 13165**C**yfra koncertowa tanio do odstąpienia. Piękna 4, m. 3 bis, od 4—6. 13003**D**o sprzedania garnitur mebli wyścielanych, składający się z kanapy, stołu, dwóch foteli sześciu krzesel. Wiadomość ulica Złota 58, m. 7. 13141**D**o sprzedania powóz faeton z fordeklem w dobrym stanie. Wiadomość ulica Elekoralna 51, u rzadcy domu. 13140**D**o sprzedania dwa łóżka dziecięce, jedno drewniane a drugie żelazne, roboty Miniera. Plac św. Aleksandra 14, mieszk. 6. 13217**D**o sprzedania szafy rozbierane dębowe orzechowe i umywalnie do marmuru, ustolarza. Ulica Waliów 13. 13175**D**wa garnitury mebli tanio do sprzedania. Nowogrodzka 50, m. 6, od 9—12. 13184**D**o sprzedania fortepian machonowy Buchholtza, kredens jesionowy, oraz inne sprzęty. Wiadomość Marszałkowska 119, u budowniczego, zrana do 10, po południu o godzinie 5. 13272**D**o sprzedania parnik żelazny 20 kor., płóćka, elewator, młynek do siodu zielonego, młynek centryfugalny, kadz dubeltowa żelazna zacierno chłodząca, po czteroletniej działalności gorzelni. Wiadomość Nowy-Swiat 37, m. 8. 13326**D**wie szafy oszklone z gablotkami i czterema szufladami, zdadne dla magazynów mól lub też jako biblioteki, za bardzo przystępną cenę, do pozbycia. Wiadomość Nowosennańska 5, 1-e piętro. 13342**D**o sprzedania: fortepian, biblioteka, 2 szafy dębowe, kredens dębowy, komoda jesionowa, żerandol, obrazy, lustra. Żelazna 78, 1-e piętro. 13394**D**o sprzedania niżej połowy wartości, dwa duże lustra z konsolami w ramach orzechowych ozdobnych rzeźbiarskich. Chmielna 54, m. 8. 13397**F**orte pian o 7 oktawach do sprzedania za rs. 210. Wiadomość Leszno 17, w lewej oficynie, 1-e piętro. 13046**F**orte pian Hoffera, 7 oktaw, blat metalowy, sprzedaje Makow. Solna 18. 13126**F**orte pian sprzedaje ratami, zamieniam, wynajmuję, reperacje, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. 13337**P**otrzebna maszynistka do bielizny. Krakowskie-Przedmieście 15, m. 54. 13368**P**otrzebna gospodyni na wieś. Smocza 17, u właściciela. 13372**P**otrzebna do samoistnego zarządu z kaucją 200 rs., również gospodyni i kasjerka z kaucją 100. Krzywe Koło 2, mieszk. 23, od 2—5 po południu. 13373**P**otrzebne są panny do szycia sukien, ulica Aleksandra 2, m. 13. J. Matliński. 13349**P**anny kompletnie uzdolnione w krawieczyźnie potrzebne są zaraz. Dzielnia 27, mieszk. 9. 13376**P**otrzebna jest bona do dzieci. Prózna 8, mieszk. 6. 13354**P**otrzebne są panny do prasowania koszul. Ulica Prózna 7. 13405**P**anny zdadne do staniów potrzebne zaraz. Bielańska 6. E. Walkiewicz. 13406**P**otrzebna panna do kroju i upinania sukien z dobrą praktyką, oraz panny do staniów. Ulica Bagno 4, m. 5. 13139**P**ończoszarka zdolna maszynistka potrzebna. Mylna 7. 13151**P**otrzebne są zaraz do pracowni sukien dziewczynki do nauki. Zielna 42, mieszk. 20. 13156**P**anny zupełnie zdadne do staniów potrzebne. Widok 12, m. 1. 13186**P**oszukuje się zdolnego ekspedienta z kaucją rs. 1,000 i językami francuskim i niemieckim zaraz. Wiadomość Zielna 9, mieszk. 2. 13641**P**otrzebna osoba znająca dobrze język francuski, na wyjazd zaraz na parę miesięcy za utrzymanie i koszt podróży na wieś, w ładną okolicę. Wiadomość Złota 37, mieszk. 7. 13233**P**otrzebni są chłopcy i czeladnik do slusarzy. Nowolipki 17. 13314**P**otrzebny jest zaraz uczeń do handlu spożywczo-kolonjalnego. Marszałkowska 112. 13192**P**anna uzdolniona w krawieczyźnie poszukuje zajęcia w domu prywatnym lub na wyjazd. Wspólna 16, m. 33. 13392**P**otrzebna maszynistka do bielizny zaraz. Chmielna 27. 13390**P**otrzebny uczeń do apteki w mieście powiatowem, z ukończonych czterech klas filologicznych. Wiadomość Wspólna 33, mieszk. 19. 13379**R**ządca domu energiczny, ze świadectwami i wysoka kaucją, poszukuje zarządu dużego domu. Adresy do Kurjera „Rządca”. 13366**S**taniczarek zdolny potrzebna zaraz. — Smarjańska 3, m. 1. 13494**U**czeń obeznany z handlem potrzebny zaraz. Bracka 5, sklep kolonialny. 13393**U**czeń potrzebny do cukierni. Marszałkowska 117. 13400

Garnitur mebli, łóżka, szafy, tualeta, umywalka, kredens, stół, krzesła, otomana.—Świętokrzyska 39, m. 2. 13212

Garnitur mebli orzechowy, szafy, łóżka, otomana, szeslong, kredens, stół. Szpitalna 5. 13206

Jalówka holenderka z Ryk, wygrana na wystawie, do sprzedania. Wiadomość ulica Elekoralna 53, m. 8, od 5—6 po poł. 13111

Ktoraby z pań chciała sprzedać korzystnie maszynę pończosniczą używaną № 13-ty, wąską (ale tylko ze składu Schmidta, ulica Marszałkowska) raczy swój adres złożyć w kantorze Kurjera pod napisem: „Pani Dołińskiej.” 13087

Korciki wyborowe niciane na letnie ubrania męskie i dziecięce na kopiejęk 20 i 25 sprzedaje skład fabryczny.—Krakowskie-Przedm. № 62, gmach Dobroczynności. 13402

Kto ma starą maszynę do robienia pończoch do sprzedania, niech się zgłosi na ulicę Pawia 36, stróż wskaże. 13367

Kon. Ktoby miał do sprzedania konia karego zaprzęgowego, b. roznego, zechce zostawić bliższą wiadomość u szwajcara hotelu Niemieckiego przy ulicy Długiej. 13343

Kon. arabskiej rasy, bez wad do sprzedania w obozie austriackiego pułku u stancjona Marmulenko. 13339

Kasy ogniotrwałe o 25 procent taniej od innych cenników. Marszałkowska № 125, u Sikorskiego. 12820

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohlega, Nowy-Swiat 34. 425

Mebie za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi franki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 12603

Mebie za bezcen z powodu zmiany mieszkania z ośmiu pokoiów, całe urządzenie lub częściowo do sprzedania, tylko do kwartału. Marszałkowska № 111, brama, pierwsze piętro, mieszkania 10. 12834a

Mebie, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, biurka, kredensy, tualety i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 4, wprost kościoła św. Krzyża. 13208

Mebie za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, na dole, w drugiej bramie, m. 15. 13011

Mebie po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska № 13, w podwórzu, w oficynie, stróż wskaże. 13398

Mebie do sprzedania z kilku pokoiów bardzo tanie do 8 lipca. Złota № 23. Stróż wskaże. 13401

Mopsiki ładne do sprzedania. Orla № 12, mieszkania № 16. 13357

Mebie do sprzedania tanio. Garnitury orzechowe, kredensy, szafy, szafki do bielizny, łóżka, kredensy, stoły, tualety, biblioteki. Ulica Hoża № 17. 13404

Mebie tanio, garnitur czarny orzechowy, szafy, biuro dębowe, komoda, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 13307

Mebie machoniowe prawie nowe, lustro złoczone, do sprzedania. Marszałkowska № 150, II piętro, 7a. 13321

Pół tuzina chustek lnianych kolorowych, pobrażanych, pranych rs. 1 kop. 20, sprzedaje skład fabryczny. Krak.-Przedm. № 62, gmach Dobroczynności. 13402

Pół tuzina ręczników adamaszkowych, pięknych rs. 1 kop. 90, sprzedaje skład fabryczny. Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach Dobroczynności. 13402

Porządna szafa sklepowa, kontuar, do sprzedania, rano. Podwale 38, sklep. 13389

Potrzbna jest tokarnia żelazna mała, mało używana. Oferty do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. S. 8. 13355

Rubli 70 garnitur mebli w dobrym stanie do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 44, u tapicera. 13270

Sprzedaje meble na spłaty miesięczne. Ceny niskie. Aleja Jerozolimska № 31, wiadomość u stróża. 13384

Sienniki gotowe drelchowe w pasy, rs. 1 kop. 25, sprzedaje skład fabryczny. Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach Dobroczynności. 13102

Wyprzedaje karety, powozy, faetony nowe i mało użyte 8, osiem par uprząży nowych angielskich z białymi bronzami. Nowy-Swiat 59. 12813

Wielkane materiały sukniowe podwójnej szerokości, w pasy lub kraty, 30 kopiejek sprzedaje skład fabryczny. Krak.-Przedm. № 62, gmach Dobroczynności. 13402

Zefiry, cretony, perkale po cenach nigdzie nie bywających, sprzedaje skład fabryczny. Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach Dobroczynności. 13402

Interesa handl. i majątk.

Apteki poszukuje dzierżawy z większym obrotom. Oferty i warunki upraszam przelać do kantoru Kur. Warsz. pod adresem „dla aptekarza”. 13013

Browar. W każdym czasie z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia dzierżawa browaru, klientela zabezpieczona, warunki bardzo dogodne. Oferty w kantorze Kurjera Warsz., pod lit. K. S. 13335

Dom z ogrodem, wprost Promenady, do sprzedania lub zamiany. Nowy-Swiat 12, drugie piętro, front, mieszkania 5. 13377

Dom do sprzedania w blizkości dworca drogi żelaznej wiedeńskiej, przynoszący rocznie dochodu rs. 3,030. Wiadomość Nowogrodzka № 28, m. 2, do 10 rano. 13137

Dom do sprzedania przy placu św. Aleksandra. Wiadomość Nowy-Swiat № 53, sklep nieciarski. 13153

Do sprzedania magle angielskie. Twarda № 36, w każdym czasie. 13188

Dwie polisy życiowe do sprzedania. Wiadomość Rysia № 5, II piętro 12. 13322

Inteligentny kupiec ze średnim kapitałem, mający zarazem rozgałęzione stosunki handlowe, pragnie przyjąć udział materialny i osobisty w interesie fabrycznym lub handlowym. Reflektanci zechcą nadesłać adresy wraz z opisem rodzaju interesu do Kurjera Warsz. pod lit. M. B. 50. 13167

Interes handlowy korzystny do odstąpienia. Ulica Leszczyńska № 7, w kantorze. 13352

Interes renomowany fabryczno-kulinary z firmą, patentem i medalem wynalazcy, do sprzedania. Wiadomość Marszałkowska 150, II piętro, 7a, od 2—3. 13320

Kawiarnia od 15 lat egzystująca zaraz do sprzedania. Długa № 32. 13185

Ładny mająteczek 6-włokowy, z małym dziedziem do sprzedania z powodu Ukazu o cudzoziemcach, bez pośrednictwa. Marjensztadt № 19, m. 5. 13150

Magle do sprzedania za przystępną cenę. Gęsia № 33. 13338

Magle do sprzedania. Wiadomość ulica Aleksandra № 15. 13329

Nieruchomość № 402/10 do sukcesorów Michała Lewandowskiego należąca, położona przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła św. Krzyża, w dniu 10 lipca n. s. r. b. sprzedana będzie w drodze działów w wydziale IV sądu okręgowego w Warszawie. Licytacja rozpocznie się od sumy rubli 31,396 kop. 64. Bliższą wiadomość powziąć można w kancelarii Józefa Kokołego, adwokata przysięgłego przy ulicy Marszałkowskiej № 151. 13223

Possesja w rodzaju willi z frontem do budowy, lok. □ 114, zdalna na zakład przemysłowy z powodu bliskości kolei i fabryk, jest do sprzedania na dogodnych warunkach przy ulicy Kaliksta № 11, w blizkości głównej bramy wysięgowej; ulica wybrukowana i gazem oświetlona. Wiadomość bez pośrednictwa w handlu galanterijnym Jana Dreys, Senatorska № 22. 13359

Potrzbna jest zaraz suma rs. 3,000 po Towarzystwie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość przy ulicy Wolność № 4, u gospodarza. 13148

Rubli 4,000 potrzebne na spłatę długu hy-potecznego na plac 13,000 łokci mający, przy ulicy Hożej. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. A. W. 13170

Rubli 1,800 na 1-ym n-rze hipotekei majątku do odstąpienia. Wiadomość w kancelarii reagenta Pakierskiego. 1484

Rs. 3,000 potrzeba na 1-y numer po Towarzystwie, na folwark pięciowłokowy do brze zagospodarowany, w ziemi Błonskiej, pod Warszawą. Właściciel kupiec warszawski zamożny. Na hipotece więcej długów nie ma. Wiadomość u Podgórskiego, ulica Żurawia № 11, codziennie do godziny 10-ej zrana. 13370

Rs. 2,000 potrzeba zaraz na dobrą hipotekę. Wiadomość ulica Pawia № 51, mieszkania 6. 13383

Sklep spożywczy w korzystnym punkcie, do sprzedania. Wiadomość na miejscu № 26, róg Chłodnej i Żelaznej. 13105

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu spłaty, za przystępną cenę. Ulica Żelazna № domu 58. 13358

Sklep dystrybucyjny, galanterijny i spożywczy zaraz do sprzedania za bardzo przystępną cenę, mieszkanie obszerne, komorne tanie. Nowy-Swiat № 12. 13336

Sklep galanterijno-dystrybucyjny z obszernym mieszkaniem, eleganckim urządzeniem, komorne tanie, z powodu słabości sprzedaje się. Chłodna № 5. 13385

Sklepik wiktuałów z urządzeniem i towarami, z powodu nagłego wyjazdu za 75 rs. do sprzedania. Sienna 71. 13388

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, Ulica Freta № 45. 13066

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, egzystujący od 30 lat, do sprzedania, targ dzienny od 28 do 40 rs. Wiadomość Śliska № 7, m. 17, od 9—11 i od 1—6 wieczór. 13028

Sklep kolonialno-dystrybucyjny i mydlarski zaraz do sprzedania. Ulica Żelazna № 55 nowy. 13026

Sprzedam dom i majątek lub zamienię. Zielna 9, m. 2. 13093

Sklep galanterijno-dystrybucyjny do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość na miejscu Mazowiecka 6. 1502

Sklep spożywczy do sprzedania przy ulicy Wspólnej № 7. 13179

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Świętojerska № 8. 13199

Warsztat ślusarski, egzystujący od lat kilku, jest do odstąpienia w każdym czasie. Krucza 26, wiadomość tamże. 13396

Z powodu wyjazdu sklep wiktuałów do sprzedania. Wiadomość Wileza № 5, róg Mokotowskiej. 13407

Zaraz do sprzedania skład win i towarów kolonialnych, położony w dobrym punkcie, przeciętny dzienny obrót rs. 70. Wiadomość Nowy-Swiat № 26, w kantorze Alisowa. 13189

Z powodu otrzymanej posady zaraz do zbycia sklep z mieszkaniem dystrybucyjno-norymberski w punkcie bardzo korzystnym, bez odstępnego. Wiadomość Wąska Freta № 25, w dystrybucji. 13190

Lokale.

Anons. Mieszkanie do odstąpienia zaraz. 6 pokoiów, przedp., kuchnia, 1-e piętro. Marszałkowska 83. Szczebalska. 13144

Do wynajęcia sklep z mieszkaniem, piwnicami, okno wystawowe. Dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, piwnica. Chmielna № 12. 13145

Dwa pokoje z kuchnią od kwartału. Wspólna № 4, przy placu. 13129

Do odstąpienia zaraz trzy pokoje frontowe, z wygodami, na pierwszym piętrze. Wiadomość: Chłodna 8, m. 23. 13276

Do wynajęcia zaraz w ogrodzie pałacyku 6 pokoiów, kuchnia. Złota 35. 13386

Do wynajęcia na letnie miesiące mieszkanie umebłowane, za bardzo przystępną cenę. Widok 13, m. 9. 13169

Do wynajęcia 10 pokoiów, kuchnia, na parterze, z ogrodem, od 1 października lub wcześniej. Jerozolimka 49, róg Marszałkowskiej—stajnia i wozownia zaraz. 13173

Letnie mieszkanie w Wawrze, składające się z sześciu pokoiów, umebłowane, i kuchni obszernej jest do wynajęcia. Wiadomość: Aleja Jerozolimka 70, m. 20. 13057

Lokale 4-pokojowe: na 1-m i 3-m piętrze, z wszelkimi dogodnościami, z oknami na ogród do wynajęcia. Krucza 5. 13256

Letnie mieszkanie w fol. Tuszcz jest do wynajęcia domek cały w ogrodzie, wszelkie produkty można dostać na miejscu. Komunikacja z Warszawą bardzo dogodna. Adres: stacja Tuszcz drogi żel. War.-Peters. do rządcy fol. Tuszcz Zambrzyckiego. 13344

Letnie mieszkanie w Wawrze, pojedyncze pokoje, z całodziennym utrzymaniem do wynajęcia. Złota 55, m. 6. 13350

Małżeństwo bezdzietne poszukuje mieszkania za usługę. Szpitalna № 4, u doktora Mikulskiego. 13202

Mieszkanie składające się z 2-ch pokoiów i kuchni, na 1-m piętrze, za cenę 250 rs. rocznie, zaraz do odstąpienia. Nowy-Swiat № 26, m. 10. 13067

Od 1-go października dla małżeństwa bezdzietnego potrzebny ładny lokal, z 4-ch pokoiów ze wszelkimi wygodami i ogródkiem, wyłączenie do niego należącym, w zdrowej części miasta i w porządnym domu, na parterze lub 1-m piętrze. Może być najętym na kilka lat. Pożądanym byłby oddzielny domek. Oferty do 15 lipca, pod adresem: dla „Włodzimierza lokal,” proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego. 13273

Pokój z balkonem, przedpok. usług, na 1 piętrze do wynajęcia. Róg Karmelickiej i Nowolipia № 22. 13234

Pokoje kawalerskie, oraz różne lokale do wynajęcia każdego czasu. Ul. Senatorska № 28. 13290

Pokój do odnajęcia zaraz, z meblami i utrzymaniem. Wspólna 50, m. 9. 13403

P. właściciele domów, posiadający sklepy pojedyncze, odpowiednie na pieczywo, raczą nadesłać adresy: Piekarnia, Nowolipie 65. 12886

Pokój do wynajęcia od 1 lipca, dla spokojnego lokatora. Świętokrzyska № 27, mieszkania 13. 12828

Pokój umebłowany, z balkonem i z wspólnym przedpokojem, na 1-m piętrze, od frontu, zaraz do wynajęcia. Nowy-Swiat № 40. 13180

Pokoje pojedyncze, 1-e piętro, front, z usługą do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1478

Sklep z oknem wystawowym, pokojem i kuchnią do wynajęcia od lipca. Marszałkowska 114. 1465

Śą do do wynajęcia od 8 lipca dwa lokale, 3 pokoje duże, z kuchnią, przedpokojem i komórką, rocznie po rs. 260; trzeci 2 pokoje, kuchnia z przedpokojem, za rs. 180 rocznie. Ulica Śliska № 6—8, drugi dom od Wielkiej. 13235

Sklep w targu Rybińskiego od ulicy Hożej si jatką mięsna zaraz do wynajęcia—dobry na leguminy, łokciowy, mydlarski, pieczywo i t. p.; także do sprzedania topolowe półcalówki, deski suche. 13380

Ważne. Zaraz do wynajęcia, za bardzo przystępną cenę 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, schowanie. Leopoldyna 33, róg Alei Jerozolimskiej. 13230

Zaraz do wynajęcia, Złota 16, 4 i 5 pokoiów z łazienką i klozetem. 13348

Zielna 32. 8 lipca, 5 pokoiów, 2-e piętro do wynajęcia. 1517

Zaraz dwa pojedyncze pokoje do wynajęcia, samowar, usługa, mogą być obiady. Widok 7, m. 1. 13243

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności są cztery letnie lokale do wynajęcia, za cenę przystępną w parku Mokotowskim, w majętności p. Szustara. 13060

Zaraz do wynajęcia pokój, usługa samowar. Wspólna 13, m. 1. 12838

1 pokój, kuchnia, z alkową lub bez, do wynajęcia od 8 lipca. Ul. Śliska № 18. 13254

5 lub 3 pokoje z wygodami, umebłowane lub nie. Proźna 7. 12400

Doniesienia rozmaite.

Bukowska akuszerka dla pań spodziewających się słabości, na pokoje oddzielne i wspólne. Opieka. Umieszczenie dziecięcia. Opłata względna. Bednarska 21. 13198

Buchalterja Sękowskiego po rs. jeden kop. 20; skład główny u Gebethnera i Wolffa. 13361

Dowód na zastaw № 18532 zaginiony, złożyć w lombardzie na placu Wareckim. 13378

Do Petersburga wyjeżdża inżynier na dwa tygodnie. Interesanci mogą się zgłaszać od 5—7 wieczorem. Długa 40, m. 5. 13097

Fabryka cukrów J. Filipowicza, egzystująca od lat 30 na ul. hr. Berga, przeniesiona na Mazowiecką № 6. Poleca się łaskawie szan. publiczności. 1489

Mamka ze świeżym pokarmem. Ulica Złota № 4, mieszkania 17. 13345

Mamka ze wsi młoda ze świeżym pokarmem do umieszczenia zaraz. Wiadomość u stróża ulica Grzybowska № 60/1034c. 1513

Obiady prywatne, na świeżym maśle, po 30 kop., do godz. 5-ej świeże mogą być posyłane. Złota 3, m. 11. 13374

Przeprowadzki, opakowania i ekspedycje uskutecznia stolarz Zieliński. Krucza № 49. 13319

Przepisuje ładnym i czytelnym charakterem za jaknajskromniejszym wynagrodzeniem. Wiadomość w dystrybucji Retmana, Krakowskie-Przedmieście 64 (róg Marjensztadtu). 13269

Przybiłkany wyżeł biały z złotymi plamami do odebrania u szwajcara Izby sądowej. 13300

Pluton fabryka palenia kawy i cykorj, egzystująca od lat 7, przeniesiona na ulicę Chmielną 14. Sklep od ulicy. 1414

Pokost, jak również oleje i oliwę do smarowania wszelkich machin, poleca warszawska olejarnia parowa. Hoża № 11. 1342

W przejeździe z placu Teatralnego na Chmielną dorożka o białym koniu, zostawiono paczkę. Znalazca zechce odnieść ją na ulicę Bracką № 18, do właściciela domu, za nagrodą. 13059

Wzywam ostatecznie P. Włochowicza, wazęby za dni 14 od daty niniejszego ogłoszenia przybył do mnie, dla uiszczenia należności komornego i zabrania mebli, gdyż w razie przeciwnym postąpiono będzie według prawa. Właściciel domu u Izabelinie Sta- 13341